



POZNAN
WTOREK
5
MARZEC
1968

Wydanie ABC
Nr 55 (7481)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Pod hasłem jedności i solidarności w międzynarodowym ruchu robotniczym

Wystąpienia delegatów na spotkaniu w Budapeszcie

Na sobotnim posiedzeniu spotkania konsultatywnego w Budapeszcie kontynuowano dyskusję. Pierwszy zabral głos członek Komitetu Politycznego i sekretarz KC KP Urugwaju, Suarez.

Stwierdził on m. in., że sprawa tych, którzy cierpią i walczą w Ameryce Łacińskiej i w innych częściach świata, wymaga jedności ruchu komunistycznego, koordynacji strategii i umocnienia wzajemnej solidarności. Może to przybliżyć koniec wojny wietnamskiej, umocnić obronę Kuby przeciwko zagrożeniu ze strony USA i skrócić cierpienia narodów. Dlatego też KP Urugwaju wypowiada się zdecydowanie za zwołaniem międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych jeszcze w tym roku, aby przyczyniła się ona do zjednoczenia ruchu komunistycznego i robotniczego.

Członek Biura Politycznego i Komitetu Wykonawczego Włoskiej Partii Komunistycznej, Enrico Berlinguer, oświadczył, iż nieobecność kilku partii nie może przeszkodzić w przygotowaniu i zwołaniu międzynarodowej narady. Należy unikać wszelkiej formy zbiorowego i publicznego piętnowania którejkolwiek partii. Trzeba też uczynić wszystko, aby w pracach przygotowawczych do narady mogły wziąć udział wszystkie partie. Włoska Partia Komunistyczna uważa, iż porządek dzienny narady powinien ograniczyć się do najbardziej palących problemów politycznych i celów walki, aby zahamować agresywność imperializmu i mobilizować wszystkie siły pokoju.

Pierwszy sekretarz KC KP Grecji Kostas Kolijanis oświadczył, iż zdaniem jego partii sytuacja dojrzała do zwołania międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych. Wniosek taki nasuwa — powiedział on — rozwój wydarzeń międzynarodowych, jak również zmiany, jakie zaszły w Grecji. Partia grecka zawsze wypowiadała się za zwołaniem w możliwie najkrótszym czasie, jeszcze w tym roku, międzynarodowej narady. Jest rzeczą zrozumiałą, że Moskwa jest odpowiednim miejscem dla odbycia tej narady, oświadczył Kolijanis, dodając, iż zdaniem KP Grecji, uchwalone na naradzie wnioski powinny znaleźć wyraz w uzgodnionych przez wszystkie partie dokumentach.

Delegacja Gwatemalskiej Partii Pracy, w której imieniu przemawiał członek Komitetu Centralnego, Julio Lopez, wypowiadała się za zwołaniem międzynarodowej narady par-

ty komunistycznych i robotniczych, która powinna odbyć się w Moskwie pod koniec tego roku.

Zoltan Komocsin, członek Biura Politycznego i sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, wypowiedział się za zaproszeniem wszystkich partii komunistycznych i robotniczych do udziału w naradzie i w przygotowaniu do niej. Porządek dzienny międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych powinien obejmować problem zespolenia wszystkich sił postępowych w walce przeciwko imperializmowi. Międzynarodowa narada po-

Dokończenie na str. 2

Przyjęcie na cześć uczestników spotkania

W niedzielę wieczorem w salach recepcyjnych parlamentu węgierskiego Komitet Centralny Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej wydał przyjęcie na cześć delegatów uczestniczących w konsultatywnym spotkaniu przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.

Podczas przyjęcia, które upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, pierwszy sekretarz KC WSPR, János Kadar wygłosił toast.

PAP

Delegacja radziecka udała się do Sofii

Agencja TASS podaje, że na czele delegacji radzieckiej, która udała się w poniedziałek do Sofii, w celu wzięcia udziału w naradzie Politycznego Komitetu Doradczego, państw — stron Układu Warszawskiego, stanął sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew.

W skład delegacji wchodzi oprócz L. Breżniewa — przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin, minister spraw zagranicznych A. Gromyko i minister obrony marszałek A. Greczko. (PAP)

Związkowcy z całego świata w Mauzoleum Lenina

Delegacje organizacji związkowych 85 krajów, biorące udział w obradach 14 zjazdu związków zawodowych ZSRR, odwiedziły w niedzielę Mauzoleum Lenina i złożyły wieniec. Na czele grupy gości zagranicznych znajdowali się przedstawiciele Światowej Federacji Związków Zawodowych z jej sekretarzem generalnym, Louis Sallantem. (PAP)

POGODA

5 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, w północnej części kraju stopniowo wzrastające i gdzie niedługo opady śniegu. Temperatura maksymalna od plus 3 st. na Wybrzeżu do zera w centrum i minus 3 st. na południowym wschodzie.



Na zdjęciu: podczas spotkania Sekretariatu KW PZPR w Poznaniu z przedstawicielami organizacji kobiecych.

Fot. E. Kitzmann

Obchody Dnia Kobiet

Spotkanie w KW PZPR

Wczoraj odbyło się spotkanie kierownictwa wojewódzkiej instancji partyjnej z członkiniami Wojewódzkiej Rady Kobiet przy Wojewódzkim i Poznańskim Komitecie Frontu Jedności Narodu.

I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak oraz sekretarze KW Jerzy Zasada, Jerzy Gawrysiak, Stanisław Furgał, Czesław Kończal i przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Franciszek Nowak z dużym zainteresowaniem wysłuchali informacji o dorobku kobiecych organizacji Wielkopolski. Organizacje te reprezentowały: przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet — Danuta Wawrzyńczyk-Szplit, przewodnicząca Woj. Zarządu Ligi Kobiet — Maria Roszczak i sekretarz — Irena Koralewska, przewodnicząca Wojewódzkiego Wydziału Spółdzielczy — Władysław Krystyniak i przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kół Gospodyń Wiejskich — Jadwiga Chmielewska.

Dorobek o którym mówili aktywistki jest niemały, a charakteryzuje się on przede wszystkim znacznym umocnieniem organizacji kobiecych i rozszerzeniem ich działalności o nowe, ciekawe kierunki pracy. Niemniej interesującą przedstawiają się zamierzenia na rok bieżący. Praca na rzecz usprawnienia handlu i usług, rozwoju opieki nad dzieckiem w tym także rozszerzenie małych form czasów dziecięcych, dalsza aktywizacja społeczna i produkcyjna kobiet, interesujące formy działania w dziedzinie szerzenia wiedzy obytelskiej, zaspokajania kobiet z zachodzącymi procesami rozwojowymi najbliższego regionu i całego kraju, organizowanie pomocy w prowadzeniu gospodarstw, w procesie wychowania, w zdobywaniu kwalifikacji tak kobiet na wsi jak i w mieście, to tylko niektóre kierunki podejmowane przez wymienione organizacje kobiece.

Dziękując za informacje I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak z uznaniem odniósł się do dorobku organizacji kobiecych, dorobku widocznym w każdej dziedzinie życia gospodarczego i społecznego naszego regionu. Nawijając natomiast do przedstawionych zamierzeń J. Szydłak zaproponował, aby kobiece organizacje włączyły się do przygotowania dwóch plenarnych posiedzeń wojewódzkiej instancji partyjnej. W maju, plenum KW poświęcone będzie omówieniu rozwoju produkcji na rynku, a ktoś lepiej zna potrzeby rynkowe jak nie kobiety.

Pod koniec bież. roku, Wojewódzka Instancja Partyjna rozważy perspektywiczny rozwój m. Poznania. Również i tutaj uwagi kobiet będą bardzo cenne, zwłaszcza na temat problemów społecznych.

Po przedłożeniu kilku dalszych propozycji na temat przyszłej działalności Woj. Rady Kobiet i jej poszczególnych członków, Jan Szydłak złożył kobietom w imieniu wojewódzkiej instancji partyjnej serdeczne życzenia z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet. (n)

Uroczystości wojewódzkie Dnia Kobiet zaplanowano na 7 bm. Do Poznania przyjadzie siedemset kobiet z różnych stron naszego regionu. W godzinach rannych odwiedzą one szereg poznańskich fabryk, o godz. 11 część z nich uda się na spotkanie z kierownictwem KW PZPR i przedstawicielami władz państwowych.

O godz. 14 w Operze rozpocznie się uroczysta akademii przygotowana przez WK FJN. W części artystycznej akademii — opera „Fra Diavolo”. (wb)

Posiedzenie Rady Państwa

Na posiedzeniu 4 bm. Rada Państwa ratyfikowała:

— podpisaną w Warszawie dnia 22 sierpnia 1967 r. umowę kulturalną między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o rządem Królestwa Holandii,

— podpisaną w Warszawie dnia 23 września 1966 r. umowę między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-czechosłowacką granicę państwo wa.

Rada Państwa nadała tytuły naukowe profesorów zwyczajnych 12 osobom, a tytuły naukowe profesorów nadzwyczajnych 26 osobom.

Rada Państwa powołała na stanowiska sędziów sądów wojewódzkich 16 osób i na stanowiska sędziów sądów powiatowych 43 osoby. (PAP)

Plebiscyt na bohatera 1967 r. — rozstrzygnięty

Wielki plebiscyt na młodzieżowego bohatera roku 1967, zorganizowany przez radiowe „Pogodnie z Młodziecią”, został rozstrzygnięty. Spośród 13 bohaterów wojewódzkich młodzież wybrała trzech „młodzieżowych bohaterów roku 1967”. Są to: Michał Kaziów z Zielonogórskiego, Maria Matyja z Katowickiego i Henryk Pacjan z Koszalińskiego. (PAP)

Funt zagrożony

Początek marca okazał się bardzo niebezpiecznym okresem dla funta szterlinga. 1 bm. giełdowe relacje funta do dolara spadły do 2,40 i je dnej szesnastej, a w dniu 4 bm. poniżej oficjalnego paritetu 2,40. (PAP)

Tradycja czynu produkcyjnego górników z Zabrze

W tym roku mija 20 lat od podjęcia przez załogę kopalni „Zabrze-Wschód” czynu produkcyjnego na cześć Kongresu Zjednoczeniowego polskiego ruchu robotniczego. Zabrzeńscy górnicy postanowili wówczas uczcić zjednoczenie obu partii przedterminowym wykonaniem planu rocznego i dostarczyć odbudowującemu się ze zniszczeń wojennych krajowi 125 tys. dodatkowych ton węgla.

Korespondent PAP w Katowicach przypomina, że po uroczystym zebraniu załogi, na którym uchwalono apel do ca-

łej polskiej klasy robotniczej, górnicy przy dźwiękach orkiestry przeszli ulicami, udając się do kopalni „Zabrze-Zachód”, gdzie na zainicjowanym wieceu załoga postanowiła iść w ślady inicjatorów czynu. Zobowiązania zostały wykonane.

Później obie kopalnie połączyły się. 175-letnia kopalnia „Zabrze” należy dziś do największych zakładów polskiego górnictwa. 6-tygodniowa załoga wydobywa ok. 8 tys. ton węgla na dobę. W tym roku zaczął pracę nowy szyb wydobywczy z nowoczesną żelbetową wieżą i wielolinową maszyną wyciągową, a także nowy poziom wydobywczy o automatyzowanym załadunku i wyładunku węgla. Zasoby tego poziomu oblicza się na 30 lat, co stwarza perspektywę dalszego pomyślnego rozwoju kopalni.

Na wieść o zwołaniu V zjazdu PZPR, w poszczególnych oddziałach kopalni „Zabrze” górnicy zaczęli naradzać się nad sposobami uczczenia tego doniosłego wydarzenia w życiu politycznym kraju. Z dnia na dzień rosła liczba zobowiązań produkcyjnych oraz deklaracji udziału w czynach społecznych. (PAP)

Powszechna ofiarność — na piękny cel

Zbiórka funduszy na budowę Pomnika — Centrum Zdrowia Dziecka zatacza coraz szersze kręgi.

Kwotę 500 tys. zł postanowił przekazać na budowę za rząd Centralnego Związku Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych.

Założa Przedsiębiorstwa Budowy Zakładów Chemicznych „Chemobudowa — Kraków” dla upamiętnienia martyrologii setek tysięcy dzieci polskich ofiarowało na konto budowy sumę 100 tys. zł. Taką samą kwotę przekazała Księgarnia św. Wojciecha.

Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców podjęło na swym posiedzeniu uchwałę o przeznaczeniu na budowę sumy 50 tys. zł.

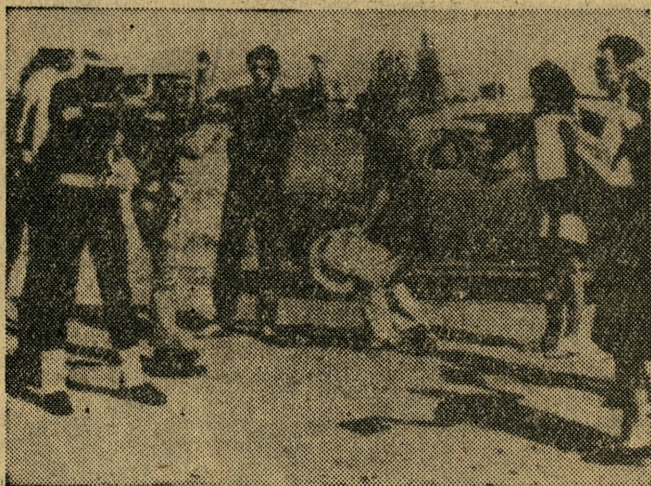
W czerwcu odsłonięcie pomnika Jana XXIII

Jak podaje „Wieczór Wrocławia” prace przy budowie pomnika Papieża Jana XXIII we Wrocławiu są poważnie zaawansowane. Inicjatorami wzniesienia pomnika są środowiska katolickiej inteligencji w Polsce. Odsłonięcie nastąpi w czerwcu br.

W Piławie pod Bielawą rozpoczęto szlifowanie płyt kamiennych półmetrowej wysokości, na których stanie pomnik Papieża.

Na placu przy ul. św. Marci na, gdzie znajduje się wmurowany w płytę kamień węgielny pod pomnik, przeprowadzono dodatkowe badania geologiczne dla sprawdzenia wytrzymałości gruntu. (PAP)

Przeciwko bombardowaniom DRW



29 lutego br. w pobliżu bazy lotniczej Udom w Syjamie odbyła się demonstracja obywateli brytyjskich i kanadyjskich, którzy protestowali przeciwko barbarzyńskiemu bombardowaniu DRW przez Amerykanów. Policja zagroziła użyciem broni i aresztowała uczestników demonstracji odwołując ich pod silną eskortą do Bangkoku skąd zostali deportowani.
CAF — UPI — telefoto

Wystąpienia delegatów na spotkaniu w Budapeszcie

Dokończenie ze str. 1

winna odbyć się w końcu bieżącego roku w Moskwie.

William Kashtan, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Kanady, wyraził w imieniu delegacji kanadyjskiej opinię, że międzynarodowa narada powinna zebrać się w Moskwie w roku bieżącym i że należy na nią zaprosić wszystkie partie komunistyczne i robotnicze. Za zwołaniem międzynarodowej narady wypowiedział się także Ib Norlund, członek Komitetu Politycznego i sekretarz KC Komunistycznej Partii Danii.

Larbi Buhali, przedstawiciel komunistów algijskich, wyraził przekonanie, że międzynarodowa narada partii komunistycznych i robotniczych w 1968 r. odpowiadać będzie pragnieniom prawdziwych rewolucjonistów algijskich oraz interesom narodów trzeciego świata. Wyraził on życzenie, aby porządek dzienny narady obejmował sprawę wzmożenia walki przeciwko imperializmowi i sprawę jedności partii komunistycznych i robotniczych.

Manuel Terrezas, sekretarz KC Meksykańskiej Partii Komunistycznej oświadczył, że jego partia wypowiada się za zwołaniem nowej międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych. Wskazał on na wkład, jaki przyniosła narada wnieście do rewolucyjnej walki antyimperialistycznej narodów Meksyku i całej Ameryki Łacińskiej. Zdaniem mówcy, przyszła światowa narada ruchu komunistycznego powinna skoncentrować się na sprawie umocnienia jedności ruchu, jak również na walce o utworzenie szerokiego frontu grupującego wszystkie siły demokratyczne, postępowe i rewolucyjne.

Fernando Nadra, członek KC Komunistycznej Partii Argen-

Z kroniki sądowej

10 lat więzienia za malwersacje

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces Walentego Brychego, b. pracownika wolsztyńskiego oddziału napłiwier poznańskich, a później bojowników Zakładów Piwowarsko-Stodolniczych.

Przewód sądowy wyznał, że w latach 1957-1967 oskarżony pełnił funkcję kasjera i tzw. łącznika finansowo-księgowego w wyniku fałszowania list plac zagarnął na szkodę macierzystego przedsiębiorstwa ponad 300 tys. zł. Przepięstwo to było w dużym stopniu ułatwione niewłaściwą kontrolą (list plac) przez ekonomistkę do spraw rachuby plac — Kazimierę Otulakowską. Te ostatnie Sąd skazał na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5. W. Brychey, który przywłaszczając pieniądze użył na hodowlę nutrii i alkohol, otrzymał karę 10 lat więzienia, 25 tysięcy zł grzywny oraz utraty publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat. Ponadto sąd orzekł przeniesienie majątku oskarżonego i zasądził go na zapłatę 300 tys. zł na rzecz poszkodowanego przedsiębiorstwa. (ak)

Dziśsielski serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Budowa zapory w Solinie dobiega końca

Budowa wielkiej elektrowni wodnej i zapory w Solinie na terenie Bieszczadów weszła w końcową fazę. Rozpoczęto już pierwszy turbozespołu o mocy 40 MW. Obecnie budowniczym inwestycji zakończyli podstawowe prace przy betonowaniu zapory.

Zapora o wysokości 82 metrów i długości (w koronie) 664 metrów — pochłonie 820 tys. m. sześć. betonu. Z tej ilości powstać mógłby mur o wysokości 2 metrów i grubości 10 cm na długości 4.100 kilometrów. O ogromie prowadzonych tu prac świadczyć może również fakt, iż przy wykopach dołu fundamentowego pod zapórę musiano przerzucić 1,5 mln m. sześć. ziemi, w tym 800 tys. m. sześć. skał.

Elektrownia mieć będzie moc 120 MW, dostarczy ona energii pld.-wsch. rejonom kraju.

Ta wielka inwestycja energetyczna ma być w całości przekazana do użytku w lipcu tego roku. (PAP)

Wiosenne Targi Lipskie otwarte

W sobotę 2 bm. wieczorem nastąpiło uroczyste otwarcie Wiosennych Targów Lipskich, w których uczestniczy 10.290 wystawców z 65 krajów. W uroczystości otwarcia, która odbyła się w operze lipskiej, uczestniczyło szereg delegacji rządowych, wśród nich delegacja polska. (PAP)

Memorandum grupy katolików z NRF w sprawie „pojednania z Polską”

Negatywna reakcja kół przesiedleńczych

Liczebnie skromna grupa postępowych katolików zachodniopomorskich, skupiona, w tzw. „Bensberger Kreis” (o od nazwy miasta w pobliżu Kolonii) opublikowała zapowiadane już od dłuższego czasu memorandum, dotyczące „problemów polsko-niemieckich”.

Autorzy memorandum nie zaprzeczają, że przemawiają jedynie „w imieniu własnym i tych, którzy ich popierają” oraz że wyrażane przez nich opinie i wysuwane propozycje mogą tylko przygotować grunt pod dyskusję, umożliwiającą doprowadzenie do „pojednania” między Polską a NRF.

Przyznają oni, że podejrzliwość i nieufność Polski wobec NRF jest uzasadniona nie tylko ko całym doświadczeniem historycznym narodu polskiego, lecz również obecną polityką Bonn, który nie uznaje zmian terytorialnych, jakie dokonają

Transportowcy handlu proponują usprawnienia

Ocena działalności transportu handlu wewnętrznego Poznania i województwa była tematem wczorajszej narady zorganizowanej przez Prezydium WKZZ i Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości. Celem jej było przedyskutowanie wniosków mających na celu usprawnienie tak ważnego odcinka handlu. W szerokiej dyskusji uczestnicy wskazywali na potrzeby: pobudzenia odpowiednich baz, modernizację istniejących, wpro- wadzenie postępu technicznego załadunku i wyładunku, przebudowę torowisk, stworzenie w bazach zaplecza socjalnego dla pracowników. Prawie wszyscy dyskutanci kładli nacisk na wzmożenie pracy wychowawczej prowadzonej przez Rady Zakładowe wśród załóg.

Prowokacyjny „tydzień berliński”

Rząd zachodniopomorski przystąpił do zrealizowania swojej kolejnej prowokacji w Berlinie zachodnim — pisze agencja TASS. W poniedziałek otwarty został w tym mieście tzw. „tydzień berliński” parlamentu zachodniopomorskiego, który potwra do

9 marca br. W ramach „tygo dnia” odbędzie się posiedzenie wszystkich frakcji i komisji Bundestagu. Oczekuje się również, że do Berlina zachodniego przybędzie gabinet boński w pełnym składzie z kanclerzem Kiesingerem na czele. PAP

Akcje bojowników arabskich na terenach okupowanych przez Izrael

Godzina policyjna w Gazie — misja Jarringa

Ostatnie wiadomości Reutera i Associated Press, nadesłane z Jerozolimy, świadczą o ponownym wzmożeniu się akcji bojowników arabskich na terytoriach okupowanych i o krwawych represjach ze strony okupanta.

Według niedzielnych informacji izraelskiego ministra obrony, wojska izraelskie zabiły na zachodnim brzegu Jordanu trzydziestu pięciu Arabów w toku starć z grupą „dywersantów”. Informacje nie wspominają o stratach po stronie izraelskiej. W poniedziałek izraelskie władze bezpieczeństwa na północnym odcin-

ku strefy Gazy wprowadziły znów ścisłą godzinę policyjną i poszukują sprawców niedzielnego zamachu, który spowodował śmierć dwóch Izraelczyków, wskutek najechnięcia ich samochodu na minę koło wioski Jad-Mordekai.

Spotkanie aktyw partyjnego stolicy

W sobotę odbyło się spotkanie aktyw partyjnego stolicy z egzekutywą Komitetu Warszawskiego PZPR. Spotkanie poświęcone było omówieniu aktualnych problemów polityki kulturalnej partii ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w środowisku literackim stolicy.

Referat poświęcony tym problemom wygłosił I sekretarz KW PZPR — Józef Kępa.

W licznych wypowiedziach uczestnicy dyskusji udzieliли pełnego poparcia dla polityki kulturalnej partii oraz surowo ocenili wszelkie nieodpowiedzialne próby jej podważania jak również działań godzących w jej podstawowe zasady i dobre imię kultury narodowej.

Specjalny wysłannik ONZ na Bliskim Wschodzie, Gunnar Jarring, postanowił — jak dowiaduje się AFP — odrzucić do nieokreślonej daty zaproszenie przedstawicieli ZRA i Izraela na zebranie pod swym przewodnictwem dla omówienia pewnych zagadnień związanych z kryzysem. Kore-spondent AFP w Jerozolimie łączy tę zwłokę z treścią ostatniego przemówienia prezydenta ZRA Nadera. W świetle tego przemówienia gabinet izraelski ma omówić znowu stanowisko ZRA na posiedzeniu wtorkowym.

W niedzielę odbyło się posiedzenie rządu izraelskiego.

Zaprzysiężenie nowego sekretarza obrony USA

W piątek w Białym Domu odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowego ministra obrony USA, Clarka Clifforda.

Clifford mimo, że dość rzadko zajmował oficjalne stanowiska, miał poważny wpływ na kształtowanie zagranicznej i militarnej polityki USA w okresie sprawowania władzy przez trzech prezydentów — Trumana, Kennedy'ego i Johnsona. Ostatnio był przewodniczącym rady konsultatywnej prezydenta do spraw działalności wywiadowczej za granicą.

Clifford jest silnie związany z amerykańskim kompleksem wojskowo - przemysłowym. Uchodzą on za zwolennika „twardego kursu” w Azji południowo - wschodniej. Przewiduje się na ogół, że objęcie przezeń stanowiska szefa Pentagonu może oznaczać dalszą eskalację amerykańskiej agresji w Wietnamie. (PAP)

na którym minister spraw zagranicznych Abba Eban złożył sprawozdanie z rozmów przeprowadzonych w Jerozolimie ze specjalnym wysłannikiem sekretarza generalnego ONZ na Bliskim Wschodzie, Jarringiem. Omawiano również niedawną rezolucję Rady Ministerialnej Organizacji Jedności Afrykańskiej, potępiającą okupację przez Izrael terytoriów arabskich. (PAP)

Archiwum historii Polonii powstaje w USA

Z inicjatywy kół emigracji polskiej w Ameryce przystąpiono do zorganizowania w Buffalo przy tamtejszym Instytucie Historycznym archiwum historii Polonii w USA. Jak informuje prasa polonijna, pewien Amerykanin polskiego pochodzenia ofiarował ostatnio nowo powstałej placówce cenne druki z roku 1710, które świadczą o polskości Gdańska. (PAP)

Koziółki placą

2, 21, 30, 34, 39 (10)

W 564 Poznańskich Grze Liczbowej „Koziółki”, której losowanie odbyło się w dniu 3 marca 1968 roku, wpłynęło 362.349 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 597.875 zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 1 i 4 Regulaminu P.G.L. „Koziółki”, kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 108.704 zł została zakumulowana na wygrane II stopnia w następnym grze, natomiast kwota przeznaczona na wygrane II stopnia została rozdzielona na wygrane niższych stopni. Stwierdzono: 34 „czwórki” po zł 4.795,-; 41 „trójek z liczbą dodatkową” po zł 183,-; 1390 „trójek” po zł 83,-; 919 „dwójek z liczbą dodatkową” po zł 26,-; 21.816 „dwójek” po zł 6,-. Losowanie 565 gry odbędzie się w dniu 10 marca 1968 r. w Jerozolimie na Rynku o godz. 12.30. K1559

Toto-Lotek

I LOSOWANIE

22 — 25 — 38 — 42 — 44 — 45

dot. 47

II LOSOWANIE

7 — 11 — 18 — 21 — 30 — 35

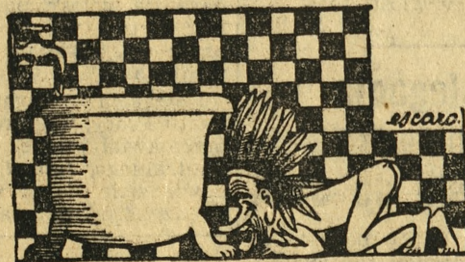
dot. 4

III LOSOWANIE

3 — 19 — 22 — 35

Końcówka banderoli 2069

3 razy Johnson



Johnson na ścieżce wojennej bade, czy pod wanną nie ukrywa się partyzant...

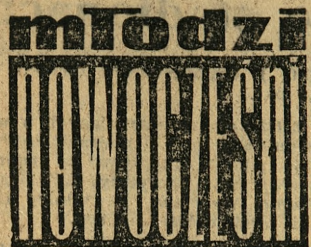


Wyroki na przeciwników reżimu w Rodezji

Rasistowski reżim Smitha za mierz wykonął wyrok śmierci na 100 Murzynach, w tym również na bojownikach walczących o obalenie rasistowskiego reżimu. Wykonanie wyroków było do tej pory odraczane, gdyż część sądów w Rodezji do których składane były apelacje, nie respektuje prawo rządności rasistowskiej konstytucji Smitha z 1965 r. (PAP)



Azjatycka grypa

Przec'w postawie
konsumpcyjnej

Chcę dorzucić swoje spostrzeżenia do Waszej akcji „Młodzi-Nowocześni”. Jako 23-letnia dziewczyna — studentka obserwuję w swoim otoczeniu różne postawy dziewcząt i o nich chcę powiedzieć. Nie wypowiadam się o chłopcach, bo tutaj większy wpływ na kształtowanie postaw ma środowisko pracy i obowiązki służbowe, którym oni bardziej podlegają. W mojej ocenie nie nowoczesna będzie tylko ta młoda dziewczyna, która w swych kontaktach z życiem będzie reprezentować swoje własne zdanie, poparte dokładnym przemyśleniem wielu zauważonych faktów, nie będzie natomiast kierować się tylko i wyłącznie nakazami mody lub nakazami otrzymywanymi od ludzi, w tym i rodziców, które będzie przyjmować bezkrytycznie. Nowoczesną i młodą kobietę cechować będzie samodzielność myślenia i postępowania, przemyślane stosunek do życia połączony z altruizmem, z jak najbardziej miłym i ciepłym stosunkiem do ludzi, z wolą walki z zauważanym złem i przemysłany kierunek docelowego działania.

Zgadzam się z tymi dyskutantami, którzy stwierdzają, że dzisiejszej młodzieży brak jest czegoś idealnego, na których powinna się wzorować, że brak jest twórczego nastawienia do swych obowiązków. Z czego to jednak wynika? Czy zła jest młodzież, czy zła są wzory, czy też zła są kierunki wychowania? Najważniejszą przyczyną tego, że spotykamy tak wiele postaw cynicznych i egoistycznych w postępowaniu, nawet w stosunku do najbliższych, jest to, że nasi rodzice bardzo często zapominają o obowiązkach wychowawczych, zastępując je tym, że dają młodym pieniądze lub możliwość bezkarnego korzystania z wszystkich tych życiowych możliwości, na które ma ochotę młody człowiek. Zbyt często możemy zauważyć rodziców, którzy uważają, że tylko urodzić i dać wszystko to, co młody człowiek chce jest najlepszym sposobem wychowawczym.

Obserwuję skutki tego działania. Są dwójakie w działaniu na młodą dziewczynę. Albo prowadzi do zepsucia moralnego ob Jawiającego się „puszczeniem” na prawo i lewo, zupełnie bez uczucia miłości, za cenę kawy, pończoch itp. przyjemności materialnych, do szukania na siłę bogatego męża mającego samochód, duże możliwości finansowe i mogącego w pełni zabezpieczyć nieróbstwo codzienne i wesóły tryb życia. Drugą postawą, którą w swym procesie wychowawczym kształtują rodzice na drodze zaspokajania bezkrytycznego wszystkich zachłannek dziewczyn jest wytworzenie typu wstępnego egoisty, który posiadając wymagane maniery i pod nim ukrywając swe przywary z pięknym uśmiechem potrafi tylko żądać, brać i wymagać, natomiast nie stać jest takiej dziewczyny na jakiegokolwiek głębsze uczucie do bliźnich, koleżanek itp. Jak często zdarza się widok młodych dziewcząt, które potrafią brutalnie dźwignąć z ludzi starszych czy niedoświadczonych. Jak często taka dziewczyna jest wychowana tak, że nie stać jej jest na własne zdanie, na własne i samodzielne działanie twórcze, natomiast jest wychowana na kopytną mimożę szukającą tylko znajomości i poparcia przy realizacji wszystkich swych celów? Jak często te koleżanki potrafią być bezwzględne w swym dążeniu do stworzenia sobie najłatwiejszą drogą najlepszych warunków bytowania, pracy itd. Jak często taka dziewczyna na zupełnie nie potrafi dojrzeć i docenić wysiłków rodziców czy innych otaczających ludzi, a nawet potrafi krytykować je w myśl hasła: „Śmierć frajerom”.

Z reguły można zauważyć tego typu postawy wywodzące się z rodzin bardzo bogatych. Proszę zauważyć, że tego typu dziewczynki, pomimo że posiadają świetne warunki do nauki nie osiągają lepszych wyników, stale krążą koło stopni dostatecznych, a często

i niedostatecznych, narzekając na nauczyciela, że „się uwziął”. Niestety, rodzice nie robią w tych przypadkach, aby zmienić to błędne spojrzenie, ale jeszcze podsycają to wyimaginowane uczucie krzywdy itp.

W ten sposób nasi drodzy rodzice potrafią kształtować (bezmyślnie) egoistyczne postawy, nastawione pasywnie do życia, swego otoczenia, postawy ludzi potrafiących tylko żądać i wymagać, postawy, które nie znają żadnych głębszych uczuć, nie są w stanie ich nawet posiadać. Jak często możemy obserwować dziewczyny korzystające z poczystunków i fundowania chłopców, którzy w imię swej ambicji nawet zapożyczają się, ale chcą się postawić. Czy to jest tylko ważne w okresie nauki? Nie! Taka postawa jest z reguły przyczyną niezadowolonych z pracy, często prowadzi do konfliktów w miłości, a nawet w małżeństwie. Jak często możemy spotkać przykłady źle żyjących małżeństw, gdzie dziewczyna ma tylko postawę wymagającego konsumenta, natomiast nie potrafi sama zająć postawy aktywnej do życia, potrafi tylko narzekać i wszystko krytykować, nie ma tylko zamiaru sama cokolwiek zmienić.

Kobieta ma bardzo duży wpływ na kształtowanie oblicza małżeństwa, a więc do jakich wynaturzeń może dochodzić w przypadkach, gdy ta młoda dziewczyna jest przygotowana pasywnie do życia, do czego dochodzi gdy rodzice nie potrafią nauczyć samodzielnego myślenia i działania w życiu? Obserwuję taki jeden dom i widzę, w jaki sposób zaczyna wkładać się do tego młodego małżeństwa nienawiść i wrogość wzajemna, wynikająca głównie z bezkrytycznej postawy młodej kobiety.

Chciałabym, aby ta moja wypowiedź zmobilizowała wiele dziewcząt do spojrzenia na siebie nie przez pryzmat modnego ubioru czy modnego samochodu, ale przez pryzmat swej wartości i przydatności dla społeczeństwa, mając na uwadze, że tylko czynna i pozytywnie aktywna postawa w nauce, pracy, życiu domowym jest jedynym właściwym kryterium pozytywnej nowoczesności. Chciałabym aby wiele „panienek z dobrych domów” przeczytało ten artykuł i nie przychyliło do te słowa, ale żeby przemyślało to, co będzie je czekało za 20 lat, gdy skończy się młodość, aby wtedy nie żałowały swego postępowania egoistycznego w życiu, swej niekoleżeńskości i bezduszności, żeby nie żałowały swej postawy pasywno-konsumenta, aby zeszyły z „tronu królowien” i zaczęły żyć właściwą pełnią życia człowieka w pełni aktywnego — a więc nowoczesnego.

J. K., studentka UAM

Co to jest
nowoczesność?

Wielokrotnie starałem się odpowiedzieć sobie na nurtujące mnie od pewnego czasu pytanie: Co rozumie się przez nowoczesność dzisiejszej młodzieży. Obserwując różne środowiska młodzieżowe, ich zachowanie, zdawałoby się, że na pytanie to można udzielić wyczerpującej odpowiedzi. Sprawa nie jest jednak tak łatwa. Trudności nasuwają się gdy chcemy udzielić odpowiedzi wypływając przede wszystkim z różnego zachowania się poszczególnych grup młodzieżowych. Są grupy, które przez słowo nowoczesność rozumieją ubieranie się według mody jaką ostatnio lansują popularne zespoły zachodnie. Młodzi ludzie często uważają, że jeśli to jest modne to musi być nowoczesne. Jest to nowoczesność brana powierzchownie, nie zawierająca w sobie żadnych głębszych wartości. Tak nakazuje moda, tak postępuje. Nie myśląc czy takie postępowanie coś daje, czy nie. Wydaje mi się, że moda nie ma zasadniczego wpływu na sprawę nowoczesności. Jest tylko jak gdyby nowoczesność nośnikiem. Według mnie nowoczesność w dzisiejszych czasach, to przede wszystkim ogromny zasób wiedzy, chęć kształcenia się, poznawalność otaczającego nas świata. Tak wyobrażam sobie młodego człowieka, którego cechuje nowoczesność.

Leszek Węglarz
student prawa UAM

Z Bejrutu do Damaszku pojechałem taksówką — 105 km. Połączeń samolotowych nie ma — zbyt blisko dla odrzutowców, pociągami daleko, bo objazdy, góry i trwa to niesamowicie długo. Tak więc najpopularniejszym i najtańszym połączeniem są taxi-servi-ce. Wsiada się w Bejrucie w pobliżu Place de Canons, w ogromny amerykański krążownik, opłaca 5 funtów libańskich (ok. 1,70 dol.) czyli dokładnie tyle, ile z centrum miasta na lotnisko bejruckie — i czeka się na dalszych pasażerów.

Przeprawa przez
„z em ę n. czy ą”

Ruch na szosie bardzo duży. Setki taksówek i samochodów prywatnych, sznury załadowanych ciężarówek z różnymi tablicami rejestracyjnymi. Tędy bowiem prowadzi asfaltowy szlak do Syrii, Jordanii, Arabii Saudyjskiej, Iraku i Kuwejtu. Przy normalnej pogodzie podróż taxi-servicem z Bejrutu do Damaszku trwa niewiele dłużej aniżeli dwie godziny. Ja miałem tego dnia pecha. W pobliżu granicy syryjsko-libańskiej obite opady śniegu spowodowały zatępienie. Wszystko jeszcze szło znośnie do libańskiego posterunku granicznego. Kilku kilometrów pas ziemi nieczyściej od libańskiej kontroli do syryjskiego posterunku okazał się nie oczyszczony i setki samochodów utknęły tu na dobre. Śniegi nie są tutaj tak powszechne jak u nas, ani związane z nimi kłopoty komunikacyjne. Szofery podróżują bez łopat, nie są wcale skłonni do ustępstw wręcz przeciwnie, ta atrakcja — to jest zasypane śniegiem — wywołuje długotrwałe dysputy, podczas których nierazkimi argumentami są oceny i porównywanie rządów w zależności od sprawności oczyszczania szos. Górują w tych dyskusjach naturalnie Kuwejtozcy — no bo w ich kraju śniegu nigdy nie ma... Faktem jest, że tego dnia na przebiec kilkukilometrowego pasa między posterunkami granicznymi Libanu i Syrii straciłem aż 4 godziny! Kilka dni później było jeszcze gorzej, bo droga w ogóle była zamknięta. Odprawa graniczna na syryjską, inna aniżeli ta, którą dotąd spotykałem na Bliskim Wschodzie. Dokładna kontrola dokumentów, cel podróży, adres tymczasowego za trzymania się, dokładna kontrola bagażu. U kierowcy tak sówki, którą podróżowałem, znalazłem pakę z przeznaczeniem do Ammanu. Tłumaczyli, że przosono go o doreczenie, nie zna zawartości. Po otwarciu okazało się, że to jakieś druki — zostały zatrzymane dla kontroli. Dało to kierowcy przez całą drogę do Damaszku

„Bytomex“ dyktuje modę na lato

Requiem dla wełny?

Ponoć Polacy słyną między innymi z tego, że latem chodzą w wełnianych ubraniach, czego od dawna nie czyni pleć brzydka szeregu innych europejskich nacji. Rzecz naturalnie nie w tym, jakoby Lechici przywiązani byli nadmiernie do czesane, czy wełnianych „setek”; po prostu nasz przemysł odzieżowy do tej pory niczego wzmian męszczyznom nie oferował, jeśli pominiemy zdecydowanie wczesowe ubrania z po peliny, czy podobnych wyglądem materiałów.

W tym roku nastąpił ma — tak zapowiadają potentaci na szej wytwórczości konfekcyjnej, Krakowskie oraz Bytomskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego — zdecydowany przełom. Zgodnie z zapewnieniami jakich nam udzielono, m. in. w poznańskim Salonie Odzieżowym przy placu Wielkopolskim oraz w PDT, mają pojawić się szykowne i niedrogi ubrania z tkanin ninon i carmen.

Tkaniny, złożone z włókien bawełnianych oraz poliestrowych, weszły do powszechnego użycia na Zachodzie przed trzema laty; wkrótce potem technologię ich wytwarzania przyswojono w NRD, na Węgrzech i w Jugosławii, zastosowując nowy rodzaj tkanin do produkcji płaszczów (tzw. pro

Bliski Wschód

W DAMASZKU

Od specjalnego wysłannika PA Interpress

okazję, psiożenia na syryjską policję i porządku. Dowiedziałem się, że kontrole graniczne ujawniają idące tą trasą przetruty broni, narkotyków czy antyrządowej bibuły.

Tam, gdzie Kain
zabił Abla

Od granicy do stolicy Syrii podróżowaliśmy już bez kłopotów, zatrzymywani tylko od czasu do czasu przez posterunki wojskowe dla kontroli dokumentów. Pamiętać należy, że to strefa przyfrontowa, że wojska izraelskie w wyniku czerwcowej agresji zbliżyły się do Damaszku na 60 km., zajmując strategiczne pozycje na wzgórzach i miasto Kuneitra. Szosa prowadzi wśród uprawnych pól, mijamy ładnie zagospodarowane osiedla. — Wszędzie porządek, czysto. Wreszcie Damaszek, jedno z najpiękniejszych miast Bliskiego Wschodu. Bogate w bezcenne zabytki, szczycące się imponującą nowoczesną architekturą, urokiem dzielnic willowych wśród zieleni i kwiatów.

Dokoła samego starego miasta ciągnie się mur obronny z zabytkowymi bramami. Stare miasto, jego bazy — zachowały swój tradycyjny charakter. Tu w tłumie wypełniającym wąskie uliczki można spotkać przeróżne twarze i ubiory. Zaprzęgi konne, wielbłądy i osły dźwigające ciężary, nowoczesne samochody z trudem torujące sobie drogę wśród rozkrzyczanego tłumu. I setki, setki sklepów i stoisk ze wszystkim czego tylko zapragniesz. Po bazarze damasceńskim oprowadzili mnie kilka dni później sympatycy na si inżynierowie z Centrozapu i z Cekopu, którzy tu prowadzą pertraktacje handlowe, a kilku z nich kończy budowę wielkich rzeźni. Zaimponowali mi znajomością stosunków i na wet język arabski nie był im obcy. Brokat damasceński dla mej żony został kupiony za pół ceny żądanej przez dostojnego kupca w tradycyjnym arabskim stroju. Transakcji naturalnie towarzyszyły długie targi i poczęstunek kawą. Nic się nie zmieniło tu od setek lat.

A już za murami starego miasta nie znajdzie się nic z egzotycznej przeszłości. Na ulicach ruch ogromny, ludzie ubrani po europejsku. Blondyn nie jest tutaj żadną atrakcją. Syryjczycy są niezwykle uprzejmi, przy każdej okazji podkreślają swoje więzy ze światem, kulturę życia i bycia. Wszędzie czysto, witryny sklepowe potwierdzają, że zaopatrzenie rynku dobre i uroz

maicone, wypełnione kawiar-nie, liczne afisze mówią o oży-wionym życiu kulturalnym. Nad miastem góruje Kasjun, gdzie według biblij Kain za-bił Abia. Oglądać tam można czerwony głaz — według le-gendy zabarwiony na wieki przez krew niewinnego Abia. Fortecę, potem zamienioną na szpital. Dziś na szczycie biblijnej góry anteny telewizyjne. Z góry rozpościera się piękny widok na całą dolinę rzeki Ba-rady, której wody są życiodaj-ne dla Damaszku i całego tego rejonu.

Syria nie zgadza się
na kompromis

Życie w Damaszku na pozór toczy się normalnym trybem. Tylko na ulicach co kilkadziesiąt kroków spotyka się wybetonowane otwory — to pozycje strzeleckie, które służą jako schrony przeciwlotnicze. Latarnie uliczne, reflektory samochodowe pomalowane na niebiesko, ale zaciemnienia obecne nie ma. Co pewien czas nad miastem ryk odrzutowych myśliwców przypomina, że do linii frontu niedaleko.

Syria w wyniku agresji izraelskiej nie poniosła takich strat jak Jordania czy Zjednoczona Republika Arabska. Tereny zajęte przez wojska izraelskie mają raczej strategiczne znaczenie. Agresor nie odważył się zapuścić w głąb kraju, gdzie w gotowości bojowej stacjonowały najwybitniejsze jednostki armii syryjskiej. Na pierwszych liniach frontowych w czerwcu walczyli rezerwiści. Również sytuacja gospodarcza kraju nie jest tak zachwiana jak w pozostałych krajach. Istnieje problem stu tysięcy uchodźców zgromadzonych w obozach wokół stolicy i częściowo w niewykończonych jeszcze blokach miejskich, ale okręgi przemysłowe i rolnicze Syrii pracują pełną parą. Wzrosły wydatki na cele obronne, ale nie został zahamowany proces nacyonalizacji majątków obcej i rodzimej burżuazji, reforma rolna. Prawie cały przemysł syryjski, handel zagraniczny, banki — są upaństwowione. Potencjał gospodarczy dzięki wprowadzonej industrializacji kraju rośnie.

Do najciekawszych rozmów należały naturalnie te, w których rozmówcy moi udowodniali odmienności stanowiska w porównaniu do innych krajów arabskich — wobec metod likwidacji skutków agresji izraelskiej. Rząd syryjski, a więc lewica Baasu, z którym wspó-

działają postępowe siły kraju, w tym także silna KP Syrii — mimo że formalnie nielegalna, lecz reprezentowana w rządzie — reprezentuje stanowisko odrzucające wszelkie próby pokojowego załatwienia kryzysu bliskowschodniego. Syryjczycy — argumentując doświadczenia z poprzednich agresji izraelskich — nie wierzą, by Izrael pewny poparcia Stanów Zjednoczonych i światowego syjonizmu, zechciał podporządkować się decyzjom ONZ i wycofać się z zajętych terytoriów. Równocześnie rząd syryjski, jest zdania, że w takiej sytuacji nie ma innej drogi jak odebranie siłą tego, co agresorzy uzyskali dzięki zaskoczeniu.

Istnieje jeszcze jedno zagadnienie, które rząd syryjski stawia pryncypialnie. A mianowicie: nie wierzymy tym rządom monarchistycznym krajów arabskich, które w większej czy mniejszym zakamufłowanym sposób powiązane są z imperializmem zachodnim. Dynastie monarchów arabskich czerpią dla siebie dochody i rządzą jedynie dzięki zależności od imperializmu, który podczas czerwcowej agresji pokazał, czym jest sprzymierzeńcem. Przyszłość więc świata arab-

Dokończenie na str. 4

do redaktora

• Cytuj •

Wszyscy
to przeżywali

Przesyłam gorące słowa uznania za drukowanie w tak poczytnym piśmie Wielkopolski powieści rysunkowej pt. „Cztery pancerni i pies”. Jaka szkoda, że już się skończyła! Dzieci, młodzież, wszyscy ponownie przeżywali losy bohaterów pancernych — u nas w Chociczu w kiosku „Ruch” już wczesnym rankiem zostały zawsze wszystkie egzemplarze wykupione. „Cztery pancerni i pies” to była dobra lekтура, ucząca gorącego patriotyzmu i bohaterstwa. Zwracam się z uprzejmym zapytaniem czy Redakcja przewiduje w najbliższym czasie coś ciekawego na podobny temat.

Z poważaniem

Jan Machowiak — Chocicz pow. Jarocin

OD REDAKCJI. Zastanawiamy się obecnie nad drukiem kolejnej powieści odcinkowej związanej z minioną wojną. Nie będzie to jednak powieść rysunkowa.

bie inne fabryki przemysłu odzieżowego. W sprzedaży nowe ubrania powinny znaleźć się z końcem marca. Krakowskie i Bytomskie ZPO dostarczą je wprost do detalu. Warto jeszcze dodać, że ZPO Pili-ca w Tomaszowie Mazowieckim mają dostarczyć w tym roku kilkanaście tysięcy marynarek z nowej tkaniny.

Oglądaliśmy w „Bytomexie” i kolorystyczną paletę próbek materiałów elano - bawełnianych, która prezentuje się wielce zachęcająco, i projekty fasonów nowych ubrań, i — na koniec — gotowe już ubrania. Prezentują się bardzo ładnie. W porównaniu z elano - bawełnianymi, ubrania popelino-we, produkowane dotychczas, wyglądają jak strój robo-czy. Za 850—1000 zł mężczyźni będą mogli wreszcie nabyć nał do coś lekkiego a zarazem estetycznego. Zgodnie z zapewnieniami dyr. J. Wójcika, ubranie elano - bawełniane jest niemal niekurczliwe, można je prasować, powinno bezwzględnie wytrzymać dwa sezony.

Zatem — oby ich było w handlu jak najwięcej. „Bytomex” zapowiada, że zaprezentuje je na marcowych Targach Krajowych w pawilonie nr 20. Miejmy nadzieję, że zobaczymy je w oznaczonym terminie w wymienionych placówkach sprzedaży.

W. P.

Klucze do mieszkania tuż po otrzymaniu dyplomu

Związanie studenta z zakładem pracy, w którym będzie on wykonywał swój zawód po ukończeniu studiów, stanowi przedmiot stałej troski nie tylko stron bezpośrednio zainteresowanych, ale i władz państwowych oraz organizacji społecznych. Długo trwałe starania Zrzeszenia Studentów Polskich o stworzenie nie możliwie najkorzystniejszych warunków kontaktów: zakład pracy — student (przy szły absolwent) dały ostatnio owoce.

Minister Finansów pismem z 6. XII. 1967 r. upoważnił Banki Inwestycyjne do udzielania spółdzielniom mieszkaniowym bezprocentowych pożyczek w wysokości odpowiadającej wkładowi własnemu w spółdzielni z przeznaczeniem ich na budowę mieszkań dla zamieszkałych absolwentów i studentów. Na czym polega dobrodziejstwo tego posunięcia?

Już rozporządzenie Rady Ministrów z 13. VI. 1964 r. w sprawie zatrudniania absolwentów szkół wyższych oraz orzekania o obowiązku zwrotu kosztów wykształcenia zobowiązywało zakłady pracy do udzielania pomocy w uzyskaniu mieszkania spółdzielcom, zarówno zamieszkałym absolwentom szkół wyższych, jak i studentom, którzy podpisali umowy o stypendium lub umowy przedwstęp-

ne. Pomoc ta miała polegać na udzieleniu absolwentom (studentom) pożyczki na opłacenie części wkładu (66—68 proc.) własnego w spółdzielni i na skierowaniu absolwenta (studenta) do spółdzielni.

Aby cała ta pomoc nie była fikcją, zakład pracy zobowiązany był do podpisania ze spółdzielnią mieszkaniową umowy gwarantującej wpisanie na członka spółdzielni (studenta lub absolwenta) oraz przydzielenie mieszkań w określonym terminie.

Praktycznie umowy takie nie były realizowane, ponieważ Banki Inwestycyjne zwracały pożyczki kredytów na budowę tylko w tym przypadku, gdy zostały wpłacone pełne wkłady własne. Stanowisko nierealne, ponieważ ani studentów, ani świeżo upieczonych absolwentów nie stać było zazwyczaj na wyasygnowanie ze swych skromnych budżetów, pokazywanych kwot pieniężnych (choć o części wkładu własnego, którą student musi zgromadzić sam).

Wspomniana decyzja Ministerstwa Finansów rozwiązuje ten faktycznie nieuregulowany problem: umożliwia znaczne skrócenie okresu wyzyskiwania na mieszkaniu spółdzielczym. Oczywiście w dalszym ciągu warunkiem uzyskania mieszkania przez studenta (absolwenta), jest posiadanie pełne-

go wkładu pieniężnego. Od tego warunku nie ma zwolnień.

Jeżeli chodzi natomiast o sposób realizacji tej decyzji to: z jednej strony zakład pracy uprawniony do podpisywania umów stypendialnych, przedwstępnych bądź zatrudniania absolwentów na podstawie skierowania do pracy, powinien zawrzeć porozumienie z konkretną spółdzielnią o wybudowanie mieszkania, z drugiej zaś strony student powinien egzekwować tzn. wymagać od przyszłego pracodawcy informacji o podpisaniu takiej umowy, podpisując z zakładem pracy umowę o stypendium fundowane lub umowę przedwstępną. To samo dotyczy również studentów, którzy już podpisali takie umowy (przed wejściem w życie decyzji Ministra Finansów).

We własnym interesie, student w trakcie studiów powinien gromadzić na książeczkach oszczędnościowych PKO środki finansowe na spłacenie części wkładu własnego tj. 32—34 proc., (gdyż brakująca część uzupełniona zostanie po życzą zakładu pracy, którą przyszły absolwent rozpocznie spłacać w rok po otrzymaniu mieszkania, a sama spłata trwać będzie 5 lat). Niewątpliwie pomocne będą im tutaj powstające w poszczególnych miastach — siedzibach szkół wyższych — studenckie kasy zapomogowo — pożyczkowe (w Poznaniu taka kasa istnieje już przy Radzie Okręgowej ZSP).

Stworzono więc, choć z pewnym opóźnieniem, warunki do wręczenia absolwentowi wyższej uczelni kluczy do mieszkania spółdzielczego w momencie podjęcia przezeń pracy po ukończeniu studiów.

A. K.
P. S. Wszelkich szczegółowych informacji w wyżej omówionych sprawach zasięgnąć można w Komisji Ekonomicznej Rady Okręgowej ZSP w Poznaniu, ul. Żydowska 35.

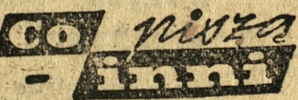
W Damaszku

Dokończenie ze str. 3

skiego leży — zdaniem przywódców syryjskich — w umacnianiu postępowych ruchów w państwach arabskich, w likwidacji pozostałości feudalizmu, w wyzwoleniu się od wpływu zachodnich, we współpracy z państwami socjalistycznymi. Tylko ta droga może utrwalić przeobrażenia polityczno-społeczne, przynieść zwycięstwo nad agresorem izraelskim i imperializmem amerykańskim.

Syryjczycy mają ambicje, by na przykładzie przemian dokonywających się w ich ojczyźnie wykazać — że po ich stronie jest słuszość, że ich decyzje w sprawach wewnętrznych jak i stanowisko w sprawie likwidacji skutków izraelskiej agresji są jedyną realną drogą przyszłości i pomyślności świata arabskiego.

BOLESŁAW NENCKI



Wypadek na oblodzonej ulicy

„Express Wieczorny” z 27 II br. zamieścił artykuł Zbigniewa Kurasia pt.: „Kto ponosi cywilną odpowiedzialność za złamaną rękę lub nogę na oblodzonej ulicy”. Artykuł ten przedrukujemy z nieznacznymi skrótami.

„Znowu snadzi śnieg. Znowu po nocnych przymrozkach ulice Warszawy, Łodzi, Katowic i innych miast pokryły się gołoledzią, jak zwykle nie zostały należycie uprzątnięte lub posypane piaskiem. Spieszący do pracy ludzie ślizgają się i przewracają na oblodzonych chodnikach. Wiele takich wypadków kończy się złamaniem ręki lub nogi. (...) Poszkodowani coraz częściej domagają się odszkodowań od instytucji, z winy których nastąpił wypadek. A trzeba dodać, że istnieje precedensowy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1963 r. (sygn. 2 CR 296/62), który wyjaśnia, kto ponosi odpowiedzialność za szkody doznane przez przechodnia na skutek poślizgnięcia się na oblodzonym chodniku.

Zgodnie z przepisami ustawy z 22 IV 1959 r. o utrzymaniu porządku w miastach i osiedlach — stwierdził w swym orzeczeniu Sąd Najwyższy — obowiązek oczyszczania i zabezpieczania chodników przed gołoledzią ciąży na właścicielach bądź administratorach posesji przylegających do ulicy.

Ale jednocześnie wspomniana ustawa nakazuje prezydentowi rad narodowych sprawować nad swym te-

renie nadzór nad należytym wykonywaniem tego obowiązku przez wszystkich zarządzających nieruchomościami.

Orzeczenie głosi dalej, że jeżeli chodnik przylegający do określonej posesji nie zostanie jak należy uprzątnięty i przechodzień wskutek poślizgnięcia się złamie tam np. nogę, wówczas odpowiedzialność za skutki tego wypadku ponosi zarówno administratora domu, jak i miejscowe prezydium rady narodowej.

Administracja nieruchomości odpowiada za nieoczysty chodnik z śniegu, lodu, a władze miejskie — za brak nadzoru nad właściwym wykonaniem tych czynności porządkowych. W konsekwencji na podstawie przepisów art. 415 i 417 kodeksu cywilnego dotyczących odpowiedzialności za szkody, obywateli zobowiązane są do solidarnego naprawienia wszelkich szkód, jakie poniosł pokrzywdzony wskutek wypadku przechodzień, czyli do wypłacenia mu stosownego zadośćuczynienia.

Są więc wszelkie podstawy do wytaczania procesów o odszkodowania. Fakt, że takie procesy na leżały dotychczas w sądach do rzadkości, wynika stąd, że wiele ofiar wypadków nie wie o istnieniu przytoczonych wyżej przepisów.

Gdyby administracja domów i wladom miejskim przyszło płać pokrzywdzonym przechodniom wiletożsyczne odszkodowania za posłanie przez nich na oblodzonych chodnikach ch. ręce i nogi, to prawdopodobnie ślizgawek na ulicach więcej byśmy już nie zobaczyli.”

MUZYKA

Mistrz epoki baroku muzycznego J. S. Bach był jedną z potężnych indywidualności w historii sztuki. Umiera jednak niedoceniony i niemal już zapomniany. Wszakże tylko niektóre pozycje wyszły drukiem za jego życia. Wdowa po Janie Sebastianie umiera w skrajnej nędzy. Wiele utworów ulega rozproszeniu i zagubieniu. Spośród 300 kantat uratowało się około 200. Powstały one przeważnie w Lipsku, gdzie Bach przez długie lata zajmował stanowisko kantora Thomaskirche. Kantaty łączą się najczęściej z uroczystościami kościelnymi. Ale istnieją także świeckie utwory tego rodzaju. Do najcenniejszych należą „Kantata o kawie” (1732 r.), opiewająca sprowadzony wówczas do Europy ów zamorski produkt. Stworzona 10 lat później „Kantata chłopaka” zwraca uwagę zastosowaniem tu formami poloneza i mazura.

4 bachowskie kantaty zaprezentowała nam Filharmonia podczas

Cztery kantaty Bacha

ostatnich wieczorów symfonicznych (piątek i sobota). Śpiewał Poznański Chór Chłopięcy i solisti. Grała orkiestra symfoniczna z instrumentami dostosowanymi do dawnej muzyki. Dyrygował J. Kurczewski. Kantata „Oto jest szczęście i siła” stanowi zachowany fragment obszerniejszego utworu, który zaginął. Jest to właściwie potrójna fuga o monumentalnym wyrazie. Śpiew Chóru Chłopców wzbudza podziw swą czystością intonacyjną, rytmiczną pewnością i niekrytykowanym, okragłym brzmieniem. Następna kantata „gwiazdkowa” rozpoczyna radosne Concerto zespołu instrumentalnego. Swą pierwszą arię basową W. Krolopp zaczyna jeszcze niepewnie, z dość wyraźną tremą. Ale już kolejne dalsze numery zdecydowanie poprawiają wrażenie i każą dobrze tu wróżyć na przyszłość. Krolopp występuje stale w Chórze Kurczewskiego, a jako solista pozostaje pod wokalną opieką H. Sobierajskiej (PWSM). W sumie debiut na pewno udany. Artyści w „Niech złoże dzięki” muzykalnie wykonuje M. Jezierski, młody członek zespołu, choć wo-

laby się ten fragment usłyszeć w realizacji jakiejś zawodowej solistki. Pono wróciła do Poznania Z. Łagoda-Zawadzka, przeciw wyborna w gatunku oratoryjnym. Są Winiarska, Imalska, Moszczyńska, Iwańkiewicz (alt).

Muzykę kantat Bacha wypełniają polifoniczne, kunststernie opracowane partie choralne, wdzięczne choć trudne arie solowe, recytatywy i duety oraz pełne prostoty i piękności chorały. W trzecim numerze omawianego wieczoru L. Skalbanią otwiera słowną arię „Śpiewaj me serce”. Z uznaniem konstatajemy łatwość z jaką ta sopranistka potrafi się diametralnie przestawić i zmieniać styl. Do niedawna podpora naszej Operetki, dziś Skalbanią specjalizuje się właśnie w rodzaju estradowo-oratoryjnym. Głos artystki brzmi słodko w obu nastrojowych duetach z Kroloppem (ostatnia kantata „Zbudźcie się”). Poważne i głębokie, homofoniczne „Gloria” kończy całość wieczoru muzyki wysokiej klasy, jeszcze jeden sukces artystyczny Chóru Kurczewskiego.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Boks

Nowi mistrzowie okręgu

Po czterodniowych walkach bokserskich o indywidualne mistrzostwo okręgu poznańskiego, rozgrywanych w Kaliszu, z 68 startujących zawodników, wyłoniono 11 mistrzów w poszczególnych wagach. Mistrzostwa zakończyły się dużym sukcesem bokserów Olimpii Poznań, którzy zdobyli 7 tytułów. Reprezentanci kaliskiej Prosyny zainkasowali 4 tytuły.

Mistrzowskie szarfy otrzymali w wagach od papierowej do ciężkiej następujący zawodnicy: T. Fieske, Kurcz, Jagielski wszyscy z Olimpii, Caruk (Prosyna), Magdziarz (Olimpia), Szybiński, Jędrzejewski i Obała wszyscy z Prosyny, Przybył, Wypych i Jankowiak — wszyscy z Olimpii.

Wicemistrzami zostali: M. Fieske (Ol.), Haranicz (Sokół Pila), Płonkowski (Prosyna), Polomski (Ostrowa), Kuśnierz (Prosyna), Kownacki (Ol.), Gułczyński (Budowlani), Skowroński (Ol.), Nawrocki (Ost.), Weigelt (Sokół), Owczarek (Ost.).

Największą niespodzianką finałów była porażka Weigelta z Wypychem.

Jedenastu mistrzów zakwalifikowało się do indywidualnych mistrzostw Polski, które odbędą się w Poznaniu w dniach 1—7 kwietnia br.

Koszykówka i liga

Wisła Kraków najlepsza

Dwa tytuły mistrza Polski w koszykówce zdobyła w tym roku Wisła Kraków. Jest to wypadek rzadko spotykany w polskiej koszykówce, aby w jednym roku pierwsze miejsca w rozgrywkach obu najwyższych klas zdobyły drużyny tego samego klubu.

Nieźle spisywały się w tegorocznych rozgrywkach ekstraklasy koszykarskiej zespoły poznańskie. Zajęły one czwarte, szóste i siódme miejsce mając na swoim koncie kilka efektownych zwycięstw z najlepszymi drużynami krajowymi. Złaziłszy cieszny nas postawa młodego zespołu AZS, który jeszcze w ubiegłym roku walczył o utrzymanie się w I lidze, a obecnie był groźny dla najlepszych. Jak było do przewidzenia ligi, ośmierzdzia zespoły, które w ubiegłym roku zdobyły awans a więc AZS Kraków i Czarni Szczecin. Różnica pomiędzy tymi dwoma drużynami a pozostałymi dziesiątką była tak znaczna, że już po pierwszej rundzie wiadomo było, że nie jest w stanie uratować tych zespołów przed degradacją. A oto końcowa tabela I ligi koszykarskiej:

1. Wisła Kraków	25	49	1897:1148
2. ŁKS	25	47	1727:1328
3. Spójnia Gdańsk	25	42	1649:1334
4. Olimpia Poznań	25	39	1461:1375
5. AZS Warszawa	25	38	1449:1430
6. Lech Poznań	25	38	1291:1402
7. AZS Poznań	25	38	1304:1312
8. Korona Kraków	25	35	1230:1316
9. Polonia W-wa	25	36	1336:1381
10. Śląsk Wrocław	25	34	1423:1510
11. AZS Kraków	25	27	1050:1423
12. Czarni Szczecin	25	27	1096:1905

Nie udało się koszykarzom poznańskim AZS-u utrzymać się w I lidze. Mimo zwycięstwa nad Spartą Nowa Huta zajęli oni ostatecznie 11. miejsce i wraz ze Startem Lublin spadli do klasy niższej. Akademicy mieli w tegorocznych rozgrywkach duży pecha. Kilkakrotnie przegrywali różnicą zaledwie 1 punktu. Niestety sprawa utrzymania się w I lidze została zdecydowana w pierwszej rundzie, kiedy to na 7 spotkań rozgrywanych we własnej sali, AZS zdołał wygrać tylko 3. W drugiej rundzie trudno było odrobić zaległości.

Bardzo dobrze spisali się koszykarze Lecha, którzy zajęli ostatecznie szóste miejsce. Poznaniacy mieli szansę uplasować się w górnych rejonach tabeli, ale ich forma była bardzo chwiejna. Obok doskonałych meczów jak np. z Wisłą Kraków, mieli również bardzo słabe, w których przegrwali z gorszymi od siebie zespołami.

A oto wyniki ostatnich dwóch kolejek spotkań i końcowa tabela:

Wybrzeże — Lublinianka	63:56
AZS Toruń — Start Lublin	75:61
Polonia — Śląsk Wrocław	39:50
Legia — AZS W-wa	60:55
AZS Poznań — Wisła	76:83
Lech — Sparta	77:59
Polonia — AZS W-wa	64:57
Legia — Śląsk	83:65
AZS Toruń — Lublinianka	77:73
Wybrzeże — Start Lublin	81:80
AZS Poznań — Sparta	85:61
Lech — Wisła	70:88

Pilka ręczna

Grunwald wygrywa w Szczecinie

Rozpoczęły się rozgrywki II rundy ekstraklasy piłki ręcznej mężczyzn. Przedstawiciel Poznania Grunwald grał w Szczecinie, gdzie pokonał miejscowego Wiarusa 21:14. Do najciekawszych spotkań pierwszej rundy należał pojedynek gdańskich drużyn Snójni i Wybrzeża. Po dramatycznej walce zwyciężyła Snójnia 18:15. Poza tym AZS Warszawa wygrał z Warszawianką 16:12. Po gościach przegrała u siebie AZS Kraków 22:21. Anilana zódzwyciężyła Spartę Katowice 25:24 za Gwardia Opolę przegrała na własnym boisku ze Śląskiem Wrocław 19:31.

W tabeli prowadzi Spójnia Gdańsk — 27 pkt., przed Śląskiem Wrocław i Wybrzeżem Gdańsk po 24 pkt., Sparta Katowice — 22 pkt. i Grunwaldem Poznań — 18 pkt.

W halach i na stadionach

W półfinałowych spotkaniach halowych do mistrzostw Polski hokeistów na trawie zakwalifikowały się drużyny gnieźnieńskie: Stella i Sparta, które zajęły dwa pierwsze miejsca w rozgrywkach. Trzecie miejsce zdobył Lech przed Startem z Gniezna. Finałowe spotkanie odbędą się 9 i 10 bm. w Siemianowicach. Startować w nich będzie 5 drużyn: Stella i Sparta, AZS Katowice, Siemianowiczanka oraz Warta, która broni mistrzowskiego tytułu.

W Kielcach odbyły się pływackie mistrzostwa CRZZ mężczyzn i kobiet, na których poprawiono 6 rekordów Polski. Wśród nowych rekordzistów znalazła się również młoda zawodniczka poznańskiego Lecha — Ewa Kobielska. Uzyskała ona na dystansie 100 m st. grzb. — 1:13,5. W punktacji zespołowej zwyciężyła Śląsk Wrocław — 17,741 pkt. Lech zajął czwarte miejsce uzyskując — 8,615 pkt.

Nie powiodło się zapaśnikom okręgu poznańskiego w młodzieżowych mistrzostwach Polski (w stylu klasycznym) oraz mistrzostwach CRZZ (w stylu wolnym). Zaledwie jeden tytuł mistrza Polski zdobył w stylu klasycznym reprezentant Unii Swarzędz — Pluta.

W szachowych mistrzostwach Polski, po dwunastej rundzie prowadzi Kastro (Kraków) — 8,5 pkt., przed Adamskim (Warszawa) — 8

pkt. i Grabczewskim (W-wa) — 7,5 pkt.

Z 142 kolarzy, startujących w wyścigu na przełaj o mistrzostwo Polski, tylko 71 ukończyło tę trudną konkurencję. Zwyciężył Surkowski (Domel Wrocław). Zawodnicy Lecha zajęli dalsze miejsca.

Podczas kontrolnych zawodów lekkoatletycznych w Warszawie Komar uzyskał w pchnięciu kulą 19,04 m, a Butscher w skoku o tyczce przeszedł 4,90 m, (a w drugiej próbie 5,00).

Po zwycięstwie siatkarów stołecznych AZS w zawodach o mistrzostwo I ligi nad Hutnikiem 3:1, warszawianki poważnie powiększyły szanse na zdobycie tytułu mistrza.

W narciarskich mistrzostwach Polski w sialomie specjalnym mężczyzn zdecydowanie najlepszy był Andrzej Bachleda, a w grupie kobiet Ludwika Majerczyk.

Na średniej Krokwi w Zakopanem odbył się konkurs skoków seniorów w konkurencji międzynarodowej. Zwyciężył S. Daniel z Zakopanego z notą 211,8 pkt.

W Berlinie na V międzynarodowych zawodach w łyżwiarstwie szybkim Adela Mroskówna z Warszawy zajęła drugie miejsce w biegu na 500 m z wynikiem 49,5.

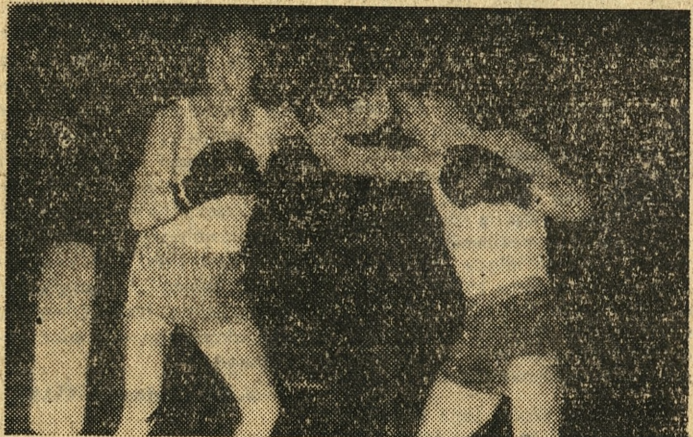
Startujący w Paryżu w turnieju fletowym Polak Witold Wyda przegrał w finale do b. mistrza świata Jeana Claude Magno 8:10 i zajął drugie miejsce.

W Alma-Ata zakończył się międzynarodowy turniej zapaśniczy w stylu klasycznym. Ze startujących w nim zapaśników polskich najlepiej wypadł Józef Grzyb. Zajął on w wadze koguciej trzecie miejsce.

W mistrzostwach świata w dwuboju zimowym w Sztokholmie zwyciężył T. Svendsberget (Norwegia). Najlepszy z Polaków — J. Łukaszczyk zajął szóste miejsce.

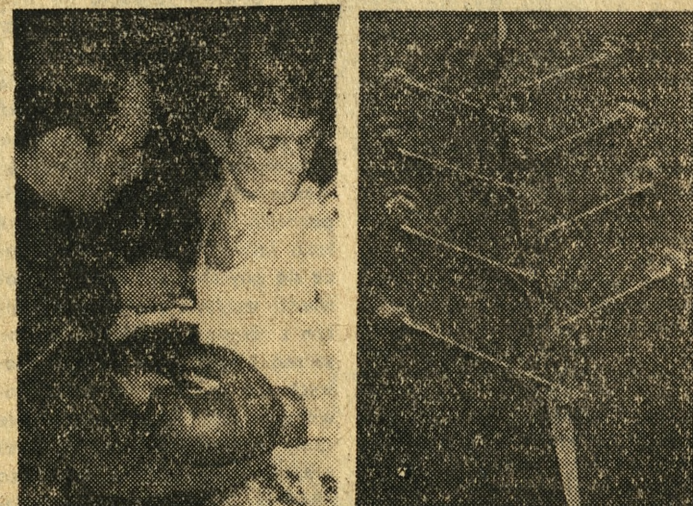
Rozegrane w Dublinie między państwowe spotkanie bokserskie ZSRR — Irlandia zakończyło się wynikiem 14:4.

W naszym obiektywie



Pojedynek eliminacyjny wagi koguciej. Rutynowany Matz (Olimpia) przeżywał ciężkie chwile w walce z młodym i ambitnym Langnerem (Sokół) z prawej. Prawe proste Langnera często dochodziły do celu.

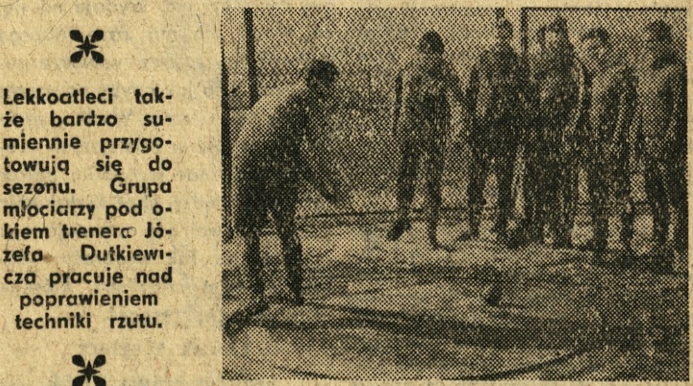
Fot. (2) — Ryszard Dubowski



Dwukrotny mistrz Polski juniorów, Włodzimierz Caruk z kaliskiej Prosyny, efektywnie wystartował w kategorii seniorów, zdobywając tytuł mistrza okręgu. Członek młodzieżowej kadry olimpijskiej, W. Caruk, słucha uwag trenera Lermiera.

Każdą sprzyjającą chwilę wykorzystują wioślarze na treningach w wodach otwartych. Osemka Połnania podczas niedzielnego przedpołudnia trenowała na Warcie.

Fot. (2) — Kazimierz Przychodźki



Lekkoatleci także bardzo sumiennie przygotowują się do sezonu. Grupa miłośników pod okiem trenera Józefa Dutkiewicza pracuje nad poprawieniem techniki rzutu.

ADAMIE! W MARCU PODARUJ EWIE
SZCZĘŚLIWY LOS

Krajowej Loterii Pieniężnej

GŁÓWNE WYGRANE W SZCZĘŚLIWYM PRZYPADKU:
1.000.000 zł, 150.000 zł, 2 x po 100.000 zł

Ogółem do wygrania
9.100.000 zł

K1517

**Zakłady Jajczarsko - Drobiarskie
W POZNANIU**
zawiadamiają, że od dnia 4. III. 1968 r.
OBOWIĄZUJĄ
OBNIŻONE CENY DETALICZNE
JAJ SWIEŻYCH

- Jaja duże — 2,00 zł
- Jaja średnie — 1,70 zł
- Jaja małe — 1,40 zł

Jajko aktualnie tanie, bogate w witaminy,
łatwe w przyrządzaniu pożywne posiłki.
Do nabycia we wszystkich
sklepach spożywczych i nabiałowych.

K1677

Praca

Pomoc domowa z gotowa-
niem dochodząca (4 godz.
dziennie) do małej rodzi-
ny potrzebna. Ostroroga
10 m. 1, od 16. 18106g

Pszczelarza do pasieki 25
uli, poszukuję. Wiado-
mość: tel. 590-92. 17060g

Krawcowa poszukuje pra-
cy chałupniczej (maszyną
wieloczościową). Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 17026g.

Pomoc domowa, docho-
dząca, z referencjami —
potrzebna. Wynagrodze-
nie bardzo dobre. Czerwo-
nej Armii 26 m. 7, II pie-
tro. 17059g

Kupno

Wytwórnia Peruk i Ko-
ków — H. St. Cichon —
Poznań, Matejki 68 m. 7,
III ptr. — stale skupuje
włosy ludzkie cięte. 17197g

Sprzedaż

Sprzedam ciągnik Zetor
niski z hydraulicznym
stan dobry. Gendarka
Mehy, pow. Śrem. 410p

Telewizor 17 cali — tania
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18113g.

Nauka

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
slenia technicznych maszy-
nowych, budowlanych,
konstrukcyjnych, koszty-
rowania i inwestycji —
przyjmuję, szczegółowych
informacji pisemnych udzi-
ela „Wiedza”. Kra-
kow. Westerplatte 11. K147

Maszynopisanie ucze. Mar-
cinowskiego 26 m. 26, II
podwórze. I. pietro. 16658g

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szurkowi-
na, Poznań, Al. Marcini-
kowskiego 2a, parter. 17546g

**Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
slenia technicznych maszy-
nowych, budowlanych,
konstrukcyjnych, koszty-
rowania i inwestycji —
przyjmuję, szczegółowych
informacji pisemnych udzi-
ela „Wiedza”. Kra-
kow. Westerplatte 11. K147**

✚
Dnia 3 marca 1968 r. zmarła po ciężkich cier-
pieniach, namaszczone Olejami św., nasza uko-
chana, śp.

Maria Grabowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm.
o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junik-
owie.

W głębokim smutku pogrążeni
PRZYJACIELE 18094g

✚
Dnia 2 marca 1968 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, namaszczone Olejami św.,
nasz, ukochany mąż, ojciec i teść, śp.

Józef Kempa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, ul.
Bluszczowa.

W smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I SYNOWA 18101g

✚
Dnia 4 marca 1968 r. zmarł po długiej chorobie, zmarł
przeżywszy lat 61, opatrzony Sakramentami św.,
mój ukochany mąż, najtrośniejszy ojciec, teść,
dziadek, brat i szwagier, śp.

Stanisław Balcerzak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA z RODZINĄ 18109g

Poznań, ul. Wójtowska 25.

✚
Dnia 1 marca 1968 r. zmarł

Brunon Miałkas

projektant

W Zmarłym straciłszy sumiennego pracow-
nika i oddanego koleżę.
Pogrzeb odbył się w dniu 4 marca 1968 r. na
cmentarzu w Zabikowie.

Cześć Jego pamięci!

KIEROWNICTWO
i GRONO WSPÓŁPRACOWNIKÓW
Zakładu Usług Technicznych przy Okręgowym
Związku Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu 18067g

Wózki dziecięce, najnow-
sze modele, polecia Szce-
pańska, Czerwonej Armii
61 dawniej 70. 17205g

Odstąpię ogródek działko-
wy przy ul. Pułaskiego.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 17024g.

Sprzedam maszynę dzie-
ciarską jednopłytkową —
zagraniczną. Tel. 652-00. 17028g

Sprzedam wózek dziecię-
cy nowoczesny wieloczo-
ściowy, rower męski —
„Mifa”, piec kafelowy ro-
zebrany, przybory kre-
ślarskie. Poznań, Opolska
53 m. 5. 17031g

Okazyjnie sprzedam tap-
czan i szafę, Poznań —
Chwiałkowskiego 30 m. 7,
od godz. 18. 17058g

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary pole-
ca Brzozowska Poznań,
Czerwonej Armii 10. 16231g

Sprzedam platformę na
dwudziestkach. Wóbel,
począ Szamotyły, Piasko-
wo 25. 17071g

Maszynę elektryczną do
podciągania oczek, nową
sprzedam. Nowak, Gole-
cińska 11 m. 13. 17083g

Maszynę dziewiarską dwu-
płytkową, niemiecką prze-
dam. Ul. Bułgarska
118/120 A m. 13. 17084g

Sprzedam Junaka z przy-
czepą, względnie zamie-
nie na mniejszy. Onufry
Labrendz, Półwiejska,
ul. Kazimierza Odnowi-
ciela 3. 17088g

Tokarnie, długość tocz-
nia 4 m, sprzedam. In-
formacja: tel. 449-63. 17104g

Sprzedam parcelę 1,500
m² w Luboniu 1. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 17082g.

✚
W piątek, 1 marca 1968 r. wykonując obowią-
zki służbowe zginął tragicznie, w 36 roku życia,
śp.

Aleksander Mierniczak

magister nauk rolniczych

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm.
o godz. 15 z kaplicy cmentarza junikowskiego.
Msza św. w środę, 6 bm. o godz. 7.30 w koście-
le O. O. Pallotynów.

W bólu pogrążone
ZONA, CORECZKI, MATKA
i RODZINA 18029g

Poznań, ul. Miła 18a.

✚
Dnia 2 marca 1968 r. zmarła nagle nasza tro-
skliwa żona i matka, ukochana siostra, szwa-
gierka i ciocia

Kazimiera Markowiak

z domu MIETLIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 marca
1968 r. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na
Junikowie.

W smutku pogrążeni
MAŻ z SYNAM I RODZINA 18041g

✚
Dnia 2 marca 1968 r. zmarł po krótkich lecz
ciężkich cierpieniach, w wieku 75 lat, mój uko-
chany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, brat,
szwagier, dziadek i wujek

Andrzej Białek

emeryt PKP,
odznaczony Medalem X-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm.
o godzinie 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junik-
owie.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA z RODZINĄ 18093g

Poznań, ul. Gąsiorowskich 11 m. 9.

✚
W dniu 1 marca 1968 r. zginął tragicznie w cza-
sie pełnienia obowiązków służbowych nasz ser-
deczny i niezapomniany Kolega
MGR. INŻ.

Aleksander Mierniczak

członek Stowarzyszenia Inżynierów i Techników
Rolnictwa NOT, były prezes Koła Zakładowego
przy Wydziale Roln. i Leśn. Prez. WRN.

RODZINIE ZMARŁEGO
wyraży głębokiego współczucia składa
STOWARZYSZENIE
INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW ROLNICTWA
w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm.
o godz. 15 na cmentarzu na Junikowie. 18062g

DLA EWY

Samochody

Sprzedam samochód cie-
zarowy „Dodge”, ciągnik
„Zetor 25”, przyczepę cią-
gnikową, stan ciążnika b.
dobry, oraz prasę. Le-
wandowski, Wschowa, Da-
szyńskiego 30. 415p

Sprzedam nowy samo-
chód „Trabant-601” PKO.
Ul. Matejki 6 m. 22. 17086g

Standard-Combi na ropę,
na chodzie — sprzedam
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 17094g.

Lokale

Głogów! Zamienię miesz-
kanie kwaterek dwu-
pokojowe, kuchnia, w no-
wym budownictwie, na
równorędzie, lub pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 16205g.

Chorów — dwa pokoje
komfort, nowe budowni-
stwo, kwaterekowe — za-
mienię na podobne lub
mniejsze w Poznaniu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 17437g.

Pana pracującego na
wspólny pokój przyjmę.
Ul. Zupańskiego 17 m. 7. 17854g

Przetargi

Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego w Po-
znaniu, ul. Komandoria 5 — ogłaszają PRZETARG
NIEOGRAŹONY na wykonanie:
PARTEROWEGO BUDYNKU MAGAZYNOWEGO
z pomocniczymi pomieszczeniami biurowymi i so-
cjalnymi o kubaturze 1.800 m³ (rob. budowlane,
wodno-kanal., instalacja c. o., roboty wentyla-
cyjne i elektryczne).

Termin wykonania robót ustalony został na dzień
30. XI. 1968 r.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglą-
du w dniach pracy od godz. 7—14 w Dziale Inwesty-
cji PZPS w Poznaniu, ul. Komandoria 5.

Zalokowane oferty z oznaczeniem „Przetarg” na-
leży składać w Dziale Inwestycji PZPS w Poznaniu,
ul. Komandoria 5 — w terminie do dnia 19 marca
1968 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 marca
1968 r. o godz. 10 w PZPS Dziale Inwestycji — Po-
znań, ul. Komandoria 5.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

PZPS zastrzega sobie prawo wyboru oferenta
i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K1620

Sprzedaż

Sprzedam pół parcell pod
zabudowę bliźniaczą —
dzienica Jeżyce. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 16179gpr.

Zguby

Zgubiłem legitym. szkol-
ny nr 336 wydaną przez
Liceum Pedagogiczne w
Trzciance. 412p

Zgubiono obrączkę w so-
botę 2 marca około godz.
23 na trasie Engla — Ma-
tejki — Polna (najpraw-
dopodobniej w Łakowce).
Uczciwego znalazcę pro-
szę o zwrot za wynagro-
dzeniem. Grus, Dzierżyń-
skiego 91 m. 5. 18034g

Zaginiony

Zaginiony pies bokser pla-
ma na prawym oku (wle-
czeniu). Proszę o zwrot.
Garbary 26 m. 18. 18025g 17474g.

✚
Dnia 3 marca 1968 r. zmarła po długotrwałej
chorobie, nasza kochana siostra i ciocia, śp.

Maria Walkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm.
o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Zegrzu.

W głębokim smutku pogrążeni
BRAT i RODZINA 18048g

Poznań, ul. Ostrowska 145.

✚
Zawiadamy z żalem, że pogrzeb naszej ko-
chanej matki, teściowej i babci, śp.

Katarzyny Piotrowskiej

I-voto Wendlandt,

odbędzie się w Krakowie, dnia 6 marca 1968 r.
o godz. 15.

DZIECI, WNUKI i RODZINA

Dom żałoby Kraków, ul. Fortowa 116,
Poznań, Londyn.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 18068g

✚
Dnia 2 marca br. zmarł nagle, opatrzony Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 75, mój naj-
droższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść
i dziadek, śp.

Władysław Buchert

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 6 bm.
o godz. 7.45 w kościele św. Trójcy na Dębcu.
Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 15 na
cmentarzu przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, SYNOWIE, SYNOWE,
WNUKI i RODZINA 18064g

Poznań-Dębiec, ul. Dzierżyńskiego 272 m. 1.

✚
Dnia 2 marca 1968 r. zasnął w Bogu, licząc
lat 84.

Jan Skotarek

b. podpułkownik w stanie spoczynku, b. naczelnik
Nadzoru Budowlanego w Poznaniu, b. kie-
rownik odbudowy Katedry Poznańskiej,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm.
o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUKI
i RODZINA 18059g

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Po-
znaniu, ul. Bułgarska 67/65 — zatrudni
— PALACZY I POMOCNIKÓW PALACZY C. O.
na sezon ogrzewczy 1967/68 w kotłowniach położo-
nych na terenie m. Poznania.

Przyjęcia dokonuje Sekcja Kadr MPEC w Poznaniu,
ul. Bułgarska nr 67/65. K1637

Państwowy Zakład Ubezpieczeń przyjmie do pracy
POSREDENIKÓW do wykonywania akwizycji
ubezpieczeniowej w województwie i w m. Po-
znaniu.

Osoby zamierzające poświęcić się akwizycji zawo-
dowo mogą być zatrudnione na zasadzie umowy
o pracę.

Natomiast osoby, które pracy tej poświęcić zamie-
rzają tylko czas wolny od zajęć, oraz renciści mogą
być zatrudnieni na zasadzie umowy zlecenia.

Również niepracujące zawodowo kobiety, które
mają możliwość zajmować się akwizycją w czasie wol-
nym od zajęć domowych, mogą być zatrudnione
w akwizycji zawodowej lub dorywczo.

Pośrednicy ubezpieczeniowi zostaną przed przy-
jęciem do pracy przeszkoleni.

Zgłoszenia kierować należy do Inspektoratów PZU
znajdujących się we wszystkich miastach powiato-
wych. Inspektoraty dla m. Poznania i powiatu po-
znańskiego mieszczą się przy placu Miód Gwardii
nr 8, pokój nr 2 i 126. K1426

Ośrodek Walki z Gruźlicą dla m. Poznania, ul. Sza-
marzewskiego 62 — zatrudni zaraz na oddziałach
szpitalnych

PIELĘGNIARKI DYPLOMOWANE.
Warunek: ukończenie 21 rok życia.
Wynagrodzenie według szczebla D i posiadaniego
stażu pracy. K1627

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w
Trzcielu — zatrudni zaraz

3 PIEKARZY wykwalifikowanych.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. Miesz-
kanie dla osób samotnych zapewniamy. Przyjmują-
my zgłoszenia wyłącznie osobiście. W1368

Zarząd Robotniczej Spółdzielni Pracy „Świt” w Go-
rzowie Wlkp., ul. Obotrycka nr 5 — zatrudni zaraz
PRACOWNIKA posiadającego dyplom mistrzow-
ski w zawodzie kaletniczym, względnie czeladni-
czy, z długoletnią praktyką, na stanowisko kie-
rownika modelarni.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.
Po okresie próbnym zapewnia się mieszkanie ro-
dzinne. W1440

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Po-
znaniu — przyjmie zaraz do pracy w zarządzie
Przedsiębiorstwa jak również na budowach następu-
jących pracowników:

- INŻYNIERÓW WZGL. TECHNIKÓW BUDOWLA-
NYCH z uprawnieniami, z dłuższą praktyką na
stanowisku kierowników budów, obiektów;
- TECHNIKÓW BUDOWLANICH na stanowisku
techników budowy, starszych techników budowy,
techników do spraw zleceń roboczych;
- INŻYNIERÓW WZGL. TECHNIKÓW SANITAR-
NYCH na stanowiska kierowników robót;
- MAGAZYNIERÓW na stanowisko kierownika ma-
gazyynu budowy.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Zgłoszenia
osobiste względnie pisemne wraz z przedłożeniem
odpowiednich świadectw potwierdzających posiada-
nie kwalifikacji — prosimy kierować do Sam. Sekcji
Kadr Przedsiębiorstwa przy ul. Obornickiej nr
227/229, pokój 108.

Dojazd do pracy w zarządzie Przedsiębiorstwa au-
tobusami własnymi. W1490

Przedsiębiorstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych
Długie Stare, powiat Leszno — przyjmie zaraz do
pracy:

- 2 TRAKTORZYSTÓW do gospodarstwa PGR
Henrykowo, 10 km od Leszna — dojazd auto-
busem;
- 2 OBOROWYCH co najmniej z 5-letnią praktyką,
do gospodarstwa PGR Trzebiń, 10 km od Lesz-
na, dojazd autobusem do Długich Starych;
- 1 BRYGADZISTĘ POŁOWEGO z kwalifikacjami
do gospodarstwa PGR Strzyżewice, 3 km od
Leszna, dojazd autobusem.

Dla wszystkich wymienionych są zapewnione mie-
szkania.

Podania wraz z życiorysem należy przesłać pod
adresem: Przedsiębiorstwo Państwowych Gospo-
darstw Rolnych Długie Stare, powiat Leszno, poczta
Lasocice, telefon Lasocice 10 (ewentualnie poro-
zumić się bezpośrednio z gospodarstwami). W1614

✚
Dnia 3 marca 1968 r. zmarła nagle ukochana
żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat
60, śp.

Irena Jędrzejczak

z TUROWSKICH

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm.
o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Lu-
tyckiej.

W ciężkim smutku pogrążony
MAŻ z RODZINĄ 18125g

Poznań, Inżynierska 6 m. 9.

✚
Dnia 1 marca 1968 r. zmarł tragicznie, w wie-
ku 35 lat,

Aleksander Mierniczak

kierownik działu w Wojewódzkim Biurze
Geodezji i Urzędach Rolnych.

W Zmarłym straciłszy cenionego koleżę, ser-
decznego przyjaciela i oddanego pracownika.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 marca 1968 r.
o godz. 15 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINIE
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:
DYREKCJA i WSPÓŁPRACOWNICY
OOP oraz RADA ODDZIAŁOWA Zw. Zaw. PPIŚ
K1693

✚
Dnia 2 marca 1968 r. zmarł nasz były pracow-
nik — rencista

Józef Matuszkiewicz

mistrz fryzjerski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Rodzina Zmarłego składamy
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
ZARZĄD — WSPÓŁPRACOWNICY — RADA
Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej
w Poznaniu K1726

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kariera Artura UP”; NOWY — g. 15 „Świętoszek”; g. 19.30 „Lato”; OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETKA — g. 19 „Mam’zelle Nitouche”; MARCI NEK — g. 11 „O Kasi, co gaski zgubiła”

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

GNIEZNO Lech: „Doktor Fabry zius działa”; Polonia: „Grobowiec Ligei”; KOSCIAN: „Głosu na miłość”; NOWY TOMYSL: „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy”; OLEŚNICKI: „Walizka z milionami”; SREM Słonko: nieczynne; ŚRODA: „Wózek dla wnuka”; SZAMOTULY: „Śmierć w ampule”; WAGROWIEC: „Car i generał”; WRZESNIA: „Władziescia godzin”

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21 „Nowy Jork” — wystawa światowa cz. I.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13-19.
Historii m Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (Rynek — Odwach) — do 19. III nieczynne.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — nieczynne.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-15.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.
Muzeum w Gólcach — g. 10-15.

WYSTAWY

Klub „Mozaika” (St. Rynek 73/74) — fotogramy p. „Park Przyjaźni i Braterstwa Broni” — g. 9-15 i 17-21 (do 9. III).
Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Motyw prehistoryczny w malarstwie M. Chudobny-Wisniewskiej” — g. 13-19.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Fotogramy Zb. Zielenackiego „W 23 rocznicę wyzwolenia Poznania” — g. 10-20.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
BWA (Arsenal — St. Rynek) — Rysunki A. Jeziorowskiego (Poznań) i Malarstwo J. Góry (Sopot) — g. 10-17 (do 5. III).

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 8.44 Konc. życzeń; 9. Dla kl. IV „To ja, zarzek”; 9.20 Gra Ork. Dęta w Poznaniu p/d H. Bejmicki; 9.40 Dla przedszkoli: „Mierzmy i liczymy”; 10. „Lalka” odc. 24 pow.; 10.20 Konc. rozrywk. Ork. P.R. w Krakowie; 10.50 „Dr Zabłinski przed mikrofonem”; 11 Dla kl. VIII: „Wychowanie obywatelskie”; 11.20 Konc. Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni P.R.; 11.49 „Rodzica a dziecko”; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Dla kl. V i VI „Młodzieńcze lata Fryderyka Chopina”; 13.25 Na swojską nutę; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 „Wesoly autobus”; 15.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 15.30 Dla dzieci starszych: „Monografie zwierząt”; 16 „Popołudnie z miłością”; 18 „Gorące rytmy”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.20 „Jedna jakółka to nie wiosna”; 19.35 Arie operowe śpiewa Cesare Siepi — bas; 20.40 „Ożenić się nie mogę” komedia; 21.40 Kompozytor i jego piosenki — Jan Janikowski; 22 „Red. społ. — rozmowa z...”; 22.10 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.25 Muz. tan.; 23.15 Sylwetka kompozytora — S. Prokofiew; 0.10 Program nocny z Katowic.
WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Po jednej piosence; 8.35 Z badań Ośrodka Opinii Publicznej i Studiów Programowych; 8.45 3 x 15 mel. rozrywk.; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Muz. operowa; 10.25 „Przykre położenie” humor; 10.55 Z dawniejszych i nowych kart muzyki polskiej; 11.15 Czas dobrych gospodarzy; 11.35 Słuchacz pisać — my odpowiadamy; 12.35 „Zeno Cosini” fragm. pow.; 13.45 Echa Europejskich Festiwalu Muzycznych; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Co się wam w tej audycji najwięcej podobało; 15.30 Piosenki żołnierskie; 15.50 „Wojciecha Ketrzyńskiego droga do polskości” felieton; 17.10 „Listy spod lipy”; 17.20 „Piosenki i melodie estrady”; 17.50 Komentarz społ. Wł. Goszczyńskiego; 18.10 Reportaż o pracy młodzieży w Bazie Transportu Leśnego w Trzciance; 18.30 „Katolicyzm i współczesność”; 18.45 kurs j. ang.; 19.07 Cze go chętnie słuchamy — konc. rozrywk.; 19.30 „Los” reportaż literacki; 19.51 Ork. Pourcella; 20.10 „Latem w południe nad rzeką” fragm. prozy; 20.20 Konc. rozrywk.

Ork. Łódzkiej Rozgł. P.R.; 22.25 „Na strychu przed północą”; 22.45 F. Mendelssohn-Bartholdy: Oktet na smyczki Es-dur op. 20; 23.15 „Przedświat i poglady”; 23.25 Jazz na dobranoc.
WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 All stars, czyli same gwiazdy; 17.30 Mity greckie; 17.40 „Ktoś mi zabrał dziewczynę” — śpiewa Jim my Rushing; 18 Expresso przez świat; 18.05 Szczeciński Radiokuter p. „Opłotka m’ne tesknos”; 18.25 Poezja i piosenka; 18.40 „Kra kowskie zaduszki jazzowe”; 19 Mała Encyklopedia Wielkiego Dramatu — Georg Büchner; 19.30 Piosenki, do których wracamy; 20.10 klenko lubelskich faceciomistrzów; 20.20 „Niedziela będzie dla was”; 21 Wszystko o modzie; 21.20 Głosy wyd. z znanymi i nieznymi — John Mac Cormack; 21.23 Barnaba, czyli dia logi platoniczne; 21.50 Opera — R. Wagner „Holender tułacz”; 22.07 Śpiewa Anna German; 22.15 Co wieczór powieść — „Hrabia Monte Christo” odc. 4; 22.45 900 sekund dla grupy Warda Swingla; 23 Sonety — K. Tetmajer; 23.05 „Muzy-

NASZE ROZMOWY

Młodzież z Sokołowa



Maria Budzyńska
Fot. — H. Kamza

Spotykamy czasem ludzi mówiących o sobie, że zdołali swój wymarzony w dziedzinie zawód. Maria Budzyńska z Sokołowa pod Wrześnią stwierdza otwarcie, że do tamtejszego Przedsiębiorstwa PGR trafiła raczej przypadkowo. Jako mieszkanka tej miejscowości obserwowała rozwój gospodarstwa, nowoczesne metody i organizację pracy, budownictwo mieszkaniowe, urządzenia socjalne i kulturalne. Kiedy więc zdała maturę we wrzesińskim liceum, zdecydowała się na staż w sokołowskim PGR, przysposabiając się do obowiązków księgowej w dziale transportu. Dzisiaj twierdzi, że swojego zakładu nie zamieniłaby na żaden inny.

— Okres stażu to ważna próba, która zwłaszcza w PGR dla wielu młodych kończy się rozczarowaniem i rezygnacją. Czemu przypisuje pani swój optymizm i zadowolenie z pracy?

— To na pewno sprawa atmosfery, którą wytwarza cała załoga, złożona przede wszystkim z ludzi młodych. Do nich zalicza się również dyrektor Hilary Korzeniowski — członek Związku Młodzieży Wiejskiej, podobnie jak większość z nas. Mnie również przyjęło z otwartymi ramionami. Wkrótce po wierzono mi funkcję przewodniczącej Zarządu Zakładowego ZMW w Sokołowie, potem Zarządu Przedsiębiorstwa zrzeszającego 5 kół zakładowych. Na ostatnim zjeździe wojewódzkim zostałam wybrana członkiem ZW ZMW.

— Jakże wartości wnoszą organizacja w życie waszego środowiska?

— Przede wszystkim staram się rozwijać i pobudzać życie kulturalne i oświatowe. Dajmy do tego, aby pracownik PGR wyczuwał nie tylko w domu, lecz brał czynny udział w działalności zespołów muzycznych, chórów, estrad, wycieczek czy teatralnych. A w Sokołowie jest w czym wybierać. Przy naszym domu kultury działają dwa zespoły muzyczne: dziecięco-młodzieżowy i starszy. Przedsiębiorstwo nie szczędzi pieniędzy na zakup instrumentów, głównie akordeonów i perkusji, ciesząc się największą popularnością. W pracy organizacyjnej stosujemy zasadę: jak najmniej suchych zebrań, jak najwięcej spotkań z ciekawymi ludźmi i dyskusji mogących zainteresować całe środowisko.

— Sokołowo można uznać za miejscowość w pewnym sensie uprzywilejowaną, choćby

ze względu na bliskość Wrześni. Czy w innych zakładach przedsiębiorstwa również dobrze pracują koła ZMW?

— Nie wszędzie jeszcze istnieją tak dogodne warunki, jak w Sokołowie. Niektóre zakłady PGR oddalone są od przedsiębiorstwa o kilka a na wet — jak Kawęczyn — o 15 kilometrów. Zwiększa zimą dojazd do nich jest utrudniony. Ale są tam świetlice, klubokawiarnie. Na poważniejsze imprezy lub zabawy zapraszamy tamtejszą młodzież do Sokołowa.

— Nie samą zabawą i świetlicą żyje jednak młodzież...

— Oczywiście, jesteśmy nierozłączną częścią naszej załogi. ZMW-owcy inicjują czynny społecznie użyteczny dla środowiska, podejmują — gdy zachodzi po temu potrzeba — różne akcje, np. pracę przy żniwach w dni świąteczne; dziećmi często urządzają konkursy na najpiękniejsze ogródki i otoczenie domów itp. Z inicjatywy młodych powstały też 3 brygady pracy socjalistycznej. — Zapewne myśli Pani o dalszej nauce...

— Wybierałam się na ekonomię, ale prawdopodobnie skończy się to na małżeństwie.

Rozmawiał:
FELIKS BIEŁOS

Z Wagrowieckiego
Myślą już
o koloniach

Komisja kwalifikacyjna obiektów akcji letniej w powiecie wagrowieckim ukończyła już kwalifikację zgłoszonych placówek. Wszystkie obiekty muszą być przygotowane na przyjęcie dzieci do 15 czerwca br.

W Wagrowcu w szkole Tyśiąclecia przy ul. Janowieckiej połączni „Pomęt” urządził kolonię dla 200 dzieci kolejarzy, a gmach Liceum Ogólnokształcącego gościć będzie 120 dzieci pracowników PKP z Górz Wlkp.

Poza tym Wydział Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wagrowcu urządził półkolonię dla 120 dzieci w pomieszczeniach szkoły dla pracujących w Wagrowcu, przy Janowieckiej. W Antoniewie zorganizowana będzie kolonia letnia dla 145 dzieci przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu. W Stępcu wie natomiast w nowym pawilonie kolonijnym przebywać będą dzieci wiejskie skierowane przez Wojewódzkie Zjednoczenie PGR w Poznaniu.

Jedną z wielkich atrakcji wakacyjnych w Wagrowcu jest nowoczesnie urządzone kąpielisko nad Jeziorem Durowskim, warto już obecnie pomyśleć o odciążeniu wód przybrzeżnych z wszelkiego rodzaju śmieci, płynących z ulicy Kościuski do Jeziora Durowskiego. (KdW)

Kara
dla nieuczciwego
kierownika

Na rozprawie, która odbyła się 8 grudnia br. przed Kolegium Karo-Administracyjnym w Wagrowcu, Edmund Biskupski — kierownik wytwórni wód gazowanych w Golańcu (pow. Wagrowiecki) został ukarany za produkcję oranżady, lemoniady i wody sodowej niezgodną z normami branżowymi karą grzywny w wysokości 800 zł oraz obciążony kosztami postępowania. (KdW)

TELEWIZJA

WTOREK: 9.25 — „Samotna walka” — cz. I — film TV prod. NRD; 10.55-11.25 — „Język polski kl. X — Stanisław Wyspiański — „Noc listopadowa”; 12-12.15 — Program szkolny — kl. II — „Prawda i niesłowność”; 13.30-13.05 — Przysposobienie Rolnicze — „Organizacja konkursu uprawowego”; 15.10 — Przysposob. Rolnicze — „Organizacja konkursu uprawowego”; 15.45 — Politechn. TV — Fizyka I rok — „Ruch w środowisku”; 16.25 — Politechn. TV — Fizyka I rok — „Dynamika ruchu po okręgu punktu materialnego”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów — „Latający Holender na trasie Cap Horn”; 17.30 — Magazyn — „Nie tylko dla pań”; 17.50 — „Dla czegoś się uśmiechaj”; 18.05 — Filmowy żart animowany prod. CSFS; 18.25 — „W zielonym obłoku”; 18.30 — „Po szóstej” — TV Klub Młodzieży; 19 — Jeden dzień prowincji Quang-Binh — rep. film. z Wietnamu; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20.05 — „Wiem wszystko” —

Profilaktyka w zakładzie

Lekarze przemysłowi pilnie potrzebni

W ostatnich latach zwraca się coraz większą uwagę na sprawy profilaktyki i ochrony zdrowia w zakładach pracy. Wzrastająca absencja chorobowa skłoniła odpowiednie czynniki do zastanowienia się nad przyczynami tego stanu rzeczy. Okazało się, że jedną z nich jest brak dostatecznej opieki lekarskiej nad pracownikami zakładów przemysłowych, w których występuje zagrożenie chorobami zawodowymi. Przystąpi się więc do reorganizacji sieci placówek przemysłowej służby zdrowia.

W województwie poznańskim sieć tych placówek uwzględnia przede wszystkim takie rejon, gdzie występuje największe zagrożeń przemysłowych, jak np. rejon Kalisza (około 10 procent zatrudnionych), Konina, Ostrowa, Gniezna, Piły i Chodzieży. Okazuje się bowiem, że w 30 największych zakładach przemysłowych Wielkopolski zatrudnionych jest 22.1 procent ogółu uprawnionych do świadczeń przemysłowej służby zdrowia.

Niekorzystne
rozdrobnienie

Warunkiem zorganizowania zakładu leczniczo - zapobiegawczego jest zatrudnienie 400-600 pracowników, zależnie od rodzaju przemysłu. W Wielkopolsce najliczniejszą grupę stanowią zakłady liczące poniżej 500 pracowników, zakładów większych jest zaledwie 90. Od tego zależna jest więc sieć przychodni przemysłowej służby zdrowia. Mamy ich w Wielkopolsce 105, w tym jedną wojewódzką i jedną obwodową górną w Marantowie koło Konina, która choć znajduje się w trudnych warunkach lokalowych, musi zapewnić opiekę podstawową i specjalistyczną dla około 6000 górników.

Mimo dużego rozdrobnienia przemysłu istnieją tylko 24 przychodnie międzyzakładowe, natomiast aż 79 przyzakładowych, nie licząc 12 punktów felcerskich i pielęgniarskich. Niestety, wiele jeszcze drobniejszych zakładów nie chce zgodzić się na organizowanie przychodni międzyzakładowych, aby rozszerzyć ich oddziaływanie, zapewnić odpowiednich specjalistów. Np. 11 zakładów zatrudniających poniżej 500 pracowników ma samodzielne, anemiczne przychodnie.

Udany koncert
w Działyniu

Koncerty z „Z piosenką żołnierską” organizowane przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych zdobywają sobie coraz większą popularność. Na ręce wykonawców — Zespołu Kameralnego „Szpak” pod dyr. Wiesława Kisera jak i do naszej redakcji napływają liczne zaproszenia. Niestety, nie wszyscy możemy przyjmować, bowiem pierwszym obowiązkiem chłopów jest nauka. Możemy więc zorganizować 4 koncerty w miesiącu.

W sobotę gościć nas Dom Kultury Przedsiębiorstwa PGR Działyni pow. Gniezno. Dom, którego nie powstydziłoby się wiele miast powiatowych. W przebudowanym pałacu znalazły się nowoczesne pomieszczenia: sala widowiskowa na 120 osób, klubokawiarnia, sala zebrań, biblioteka, stołówka, gabinet lekarza ogólnego i dentysty. Wszystko utrzymane w idealnej czystości zaprasza do spędzania długich wieczorów po pracy. Nie

teleturniej; 20.35 — „Samotna walka” — cz. I — film TV prod. NRD; 22 — Dziennik; 22.20 — Politechnika — (powt.).
ŚRODA: 9.55 — Wychowanie obywatelskie kl. VII; 10.25-11.15 — „Ostatnie słowa umierającego” — film z serii „Sherlock Holmes”; 15.45 — Politechn. TV — Matematyka I rok: „Całkowanie przez części”; 16.25 — Politechn. TV — Matematyka II rok: „Całkowanie przez podstawianie”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci: „Pan Półka i spółka”; 17.20 — Film dla dzieci: „Bolek i Lolek na wakacjach”; 17.30 — PKF; 17.40 — Telekam; 17.50 — Wszelchnia TV z cyklu: „Człowiek i maszyna”; „Naddźwiękowe samoloty komunikacyjne”; 18.20 — „Sylwetki kompozytorów” — muzyka filmowa Sergiusza Prokofiewa; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20.05 — „Ostatnie słowa umierającego” — film z serii „Sherlock Holmes”; 20.55 — Magazyn „Światowid”; 21.25 — Studio współczesne: „W lesie” — St. Szwach; 22.20 — Dziennik; 22.40 — Politechnika TV (powt.).
TV zastrzega prawo zmian w programie.



wszyscy jednak pracownicy mogą korzystać z domu kultury. Poszczególne gospodarstwa rozrzucone są w promieniu 10 km i z tych przyczyn wielu pracowników rezygnuje ze świadczeń Domu Kultury. Na marginesie warto zaznaczyć, że konieczne jest rozszerzenie form pracy kulturalnej. Sprowadzenie zespołów, działalność biblioteki, urządzanie zebrań i zabaw tanecznych nie wystarczą. Można np. pomyśleć o stworzeniu zespołów dziecięcych. Sobotni koncert dowiódł przecież, że najmłodszy chętnie garna się do Domu Kultury. Sprawą tą winno zainteresować się kierownictwo przedsiębiorstwa. Taki przykład może zachęcić inne PGR.

Wróćmy jednak do koncertu. Serdecznie powitał Zespół „Szpak” sekretarza Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych — Jerzego Męczyński go, jednego z inicjatorów tego cyklu. Chłopcy i dyrygent — Wiesław Kiser zbierali zasłużone. Trzeba przyznać, że z każdym koncertem chór robi postępy. Najlepiej uwydatniło się to w sobotę, gdy przy zmniejszonym składzie — kilku chłopów chorowało — wykonywał bezbłędnie utwory. W tradycyjnym ujęciu „Czy znasz Ludowe Wojsko Polskie” między uczestnikami Czesława Siwek i Bogdanem Andrzejczakiem trwał zaciety bój. Spotkanie zakończyło się remisem. Pani otrzymała w nagrodę wazon i książkę, natomiast pan rękawiczki skórzane.

Następny koncert w Domu Kultury w Ptaszkowie. (jk)

zwykłymi badaniami okresowymi pracowników zakładów przemysłowych i innych.

Osobną sprawą to wyposażenie i warunki lokalowe przychodni przemysłowej służby zdrowia. Połowa z nich zajmuje pomieszczenia za małe, wyposażenie w sprzęt jest na ogół dobre, choć nie zawsze jest on wykorzystany z braku odpowiednich lokali lub fachowego personelu. Okazuje się, że 38 przychodni większych (obejmujących opieką ponad 1000 zatrudnionych) ma dobre warunki lokalowe, dostateczną obsadę lekarską i podstawową bazę diagnostyczną. Opięć sił i środków zarówno zakładów pracy jak i służby zdrowia.

Kierunki zmian

Obecnie Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej WRN wysuwa na plan pierwszy konieczność reorganizacji 51 przychodni najniższego typu, w których lekarze pracują w niepełnym wymiarze godzin, gdyż nie spełniają dostatecznie swego zadania.

W rejonach najbardziej uprzemysłowionych (Kalisz, Konin i Gniezno) planuje się zorganizowanie obwodowych przychodni przemysłowych. W takich powiatach jak: jarociński, międzychodzki, gostyński i inne utworzy się wielorejonowe przychodnie międzyzakładowe, pracownie analityczno-toksikologiczne i specjalistyczne. Do 1970 roku powstanie więc 36 przychodni międzyzakładowych z odpowiednim zapleczem analitycznym. Przychodnie obwodowe ogólnie rozszerzą również swe usługi na rzecz przemysłu (badania laboratoryjne), zwłaszcza specjalistyczne. W niektórych powiatach powoła się lekarzy inspektorów z zakresu ochrony zdrowia w przemyśle.

Miejmy nadzieję, że te posunięcia poprawią opiekę nad zdrowiem załóg zakładów przemysłowych.

MARIA POLCYNOWA

„Puchatki”
z GS-owskiej
wylęgarni

Zakład Wylęgu Drobiu GS w Pniewach pracuje od 7 lat. W pionie CRS zajają 3 lata temu 1 miejsce, a i obecnie wypuszcza najlepsze krzyżówki: Leghornów i New Hampshire. Łącznie z 5 inkubatorów w obecnym sezonie przewiduje się otrzymanie 72000 piskląt, przy czym dzięki właściwej technice, jaką opanował zakład, uzyskuje się 80 proc. wylęgu z założonych jaj.

Wielką wagę przywiązuje się do 8 ferm uznanych za reprodukcyjne, właścicielami najlepszych są: P. Średziński i Koponacki z Pniew. Odbiorcami piskląt są rolnicy indywidualni, Kółka Gospodarzy Wiejskich i to nie tylko z terenu Pniew.

Możliwości wylęgu w zakładzie są ograniczone (mała liczba inkubatorów). Warto więc zastanowić się, omawiając plany rozwojowe spółdzielni, nad poszerzeniem pomieszczeń i zwiększeniem liczby „sztucznych kwok”. (mr)

Z książką
do społeczeństwa

Miejska Biblioteka Publiczna w Pniewach kierowana przez Ewę Pawlik, nie narzeka na brak czytelników. Jest ich w sumie 900. Mogą wybierać potrzebne pozycje z 10 tys. tomów. Rocznie wypożycza się ok. 14 tys. książek, wśród których największym powodzeniem cieszą się: popularnonaukowe, społeczne i rolnicze. Co pewien czas sterty książek wędrują z Biblioteki do zakładów pracy, gdzie wypożycza się je pracownikom. Najwięcej czytają pracownicy GS i Spółdzielni „Postępek”.

Opiekun finansowy — Miejska Pniewska Narodowa przeznacza ok. 10 tys. zł rocznie na zakup nowych książek. Stali bywalcy Biblioteki pp. Kosteński, J. Polasik, M. Gorzelańczyk — to rekordziści czytelnictwa. Szkoda, że nie ma przy Bibliotece czytelnia. (mr)